Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, sobota, 22 kwietnia 1939 — Nr 110

Czas na współpracę!

Powtarzamy ciągle i aż do skutku będziemy powtarzali:

— obecna chwila dziejowa wymaga porozumienia stronnictw jako podstawy dla rządu Rzeczypospolitej.

NIECHBY BYŁ O. Z. N...

Dlaczego?

O. Z. N. jest ugrupowaniem politycznym, które ma swoje uzasadnienie. Nie w programie, bo to co się nazywa „programem" O. Z. N., jest zbiorem ogólników („umiarkowany nacjonalizm", „sprawiedliwość społeczna", „etyka chrześcijańska"), a nie programem... Ale ma uzasadnienie w „geografii politycznej".

Jest w społeczeństwie pewna liczba ludzi, która się nie mieści w żadnym ze stronnictw opozycyjnych po prostu ze względów uczuciowych. Są to „uczniowie", czy „entuzjaści" Marsz. Piłsudskiego. Ci się nie mieszczą w stronnictwach opozycyjnych. Może jeszcze w P. P. S. znaleźliby przyjazną dla swego sentymentu atmosferę, ale tylko wśród starszych roczników.

Dla tych ludzi — nieraz bardzo wartościowych — jest potrzebna osobna organizacja polityczna. Nie stanowią oni jakiejś szczególnej elity, która by górowała bezwzględnie talentami, bezinteresownością i doświadczeniem nad opozycją. Ale są na tyle liczną grupą, że powinni mieć dla siebie własne ramy organizacyjne.

Niechby więc już był ten O. Z. N. dla „szczerych piłsudczyków". Ale niech sobie nie aroguje praw na monopol reprezentacji narodu! To bowiem nie ma żadnych podstaw.

BEZ WPŁYWÓW.

Protestowaliśmy już nieraz — i nie my sami, ale cała niezależna opinia — przeciw podtrzymywaniu fikcji, jakoby wszystkie mandaty radnych samorządowych uzyskane na firmę list „bezpartyjnych" i w ogóle kompromisowych były mandatami O. Z. N. Tak bowiem nie jest. Wszyscy doskonale wiemy, że gdyby na czele państwa stanął jakiś rząd nie „ozonowy", a O. Z. N. był zmuszony przejść do opozycji, to przy najbliższych wyborach O. Z. N. okazałby się małym ugrupowaniem politycznym. Tak bowiem jest w społeczeństwie niepopularny i pozbawiony wszelkiej zdrowej siły atrakcyjnej. Spotykamy się wcale często z tym zjawiskiem, że nawet ludzie opłacający wkładki członkowskie do O. Z. N. nie biorą tego swego stronnictwa na serio, a swoją przynależność do niego traktują jako ciężki i niemiły „obowiązek", który im dyktują pewne względy.

Sam zresztą O. Z. N. robi, co może, by się zdepopularyzować w oczach społeczeństwa... Pomijam już jego megalomanię na punkcie monopartyjności. Ale jego występy publiczne — jakże są nieskoordynowane!

Wystąpił w Sejmie jeden z posłów O. Z. N. z postulatem szkoły wyznaniowej i nawet puścił w ruch dwuwiersz:

„szkoła wyznaniowa,
to — robota ozonowa".

Aliści w tych dniach wojujący organ OZN, „Dziennik Polski" (Lwów) wykpił i odrzucił postulat szkoły wyznaniowej jako niepatriotyczny i szkodliwy dla państwa, bo zmierza rzekomo do „separatyzmu".

W okresie napadu niemieckich studentów na polskich w Gdańsku, wystąpił szef O. Z. N., gen. Skwarczyński, z potępieniem demonstracyj młodzieży w Polsce przeciw gdańskim hitlerowcom, uważając, że nic się w Gdańsku nie stało. W parę dni potem ten sam gen. Skwarczyński interpelował rząd właśnie z powodu wydarzeń na terenie Gdańska, co myśli zrobić, by życie i mienie Polaków w Gdańsku chronić.

Raz O. Z. N. jest strasznie antysemicki, kiedy indziej idzie z żydami.

Nie jest to wcale jakieś „krzywe zwierciadło", ale całkiem porządne lustro do przeglądnięcia się podane OZN-owi.

Wpływy i siły O. Z. N. są zatem fikcją, tym niebezpieczniejszą, że O. Z. N. jest partią nie opozycyjną, ale rządową.

CZY JESZCZE DŁUGO?

Że w sferach górnych tę prawdę zaczyna się widzieć, dowodzi fakt, iż gen. Berbecki formułując główny komitet pożyczkowy, utworzył go nie z ludzi O. Z. N., ale z przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych. Wychodził z tego rozsądnego założenia, że tam, gdzie chodzi o pieniądze, nie można operować fikcją, a znaczenie mają tylko realne wartości. Rzecz jest jasna, że gdyby opozycja — jak to wyliczyła niedawno „Gazeta Polska" — reprezentowała tylko drobny ułamek społeczeństwa, a O. Z. N. był naprawdę „zjednoczeniem narodu", to gen. Berbecki byłby na pewno sformował komitet z samych ludzi O. Z. N., i pieniądze na pożyczkę płynęłyby tak silnym strumieniem, jak płyną obecnie.

Utworzenie głównego komitetu pożyczkowego było ciosem dla monopartyjności O. Z. N. I daję podstawę do nadziei, że jest początkiem procesu politycznego, który się zakończy porozumieniem i polityczną współpracą wszystkich patriotycznych stronnictw.

Tak myśli całe społeczeństwo, poza oczywiście grupami przeżartymi przez zaciekłe partyjnictwo. Ale trzeba przyspieszyć ten proces. Tego wymaga przeżywana chwila. Łatwo sobie wyobrazić, jakie ogromne wrażenie na Niemców wywarłaby wiadomość, że w Polsce wszystkie stronnictwa polityczne zawiesiły na kołku swoje animozje i walki, że zgodnie współpracują z sobą. Na razie Niemcy mają satysfakcję stwierdzając ekskluzywizm polskich stronnictw i ich walki między sobą. Czy długo jeszcze będziemy im tą satysfakcją służyli?

J. P.

Hitler odpowie »czynem«
na orędzie Roosevelta

Paryż, 21. IV. (PAT). Jak podaje Agencja Havasa, wiadomości nadchodzące do Paryża wskazują, że Berlin przygotowuje czynnie odpowiedź na orędzie prezydenta Roosevelta, której kanclerz Hitler udzieli w mowie swej przed Reichstagiem w dniu 28 kwietnia.

Według tychże doniesień, rząd Rzeszy miał się zwrócić za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych do ministrów spraw zagranicznych niektórych m a ł y c h państw, wymienionych w orędziu, z zapytaniem, czy uważają, iż niepodległość ich jest zagrożona przez Rzeszę. W konsekwencji należałoby oczekiwać, że Hitler pragnie oprzeć się na deklaracjach tych rządów, aby twierdzić, że szereg państw, wymienionych przez prezydenta St. Zjednoczonych, nie czuje się bynajmniej zagrożonych przez Rzeszę i aby odrzucić apel Roosevelta. (Wiadomość powyższą podaliśmy przed dwoma dniami. — Przyp. Red.)

—ooo—

Niemiecki samolot zmuszony do lądowania
przez pościgowce belgijskie

Berlin, 21. IV. (PAT). Donoszą o incydencie, jaki zaszedł w komunikacji lotnicznej między Berlinem a Paryżem nad Belgią. Samolot komunikacyjny linii Paryż—Berlin przeleciał 19 b. m. rano nad zakazaną strefą w pobliżu twierdzy Leodium w Belgii. Eskadra belgijskich samolotów myśliwskich wezwała pilota do lądowania na najbliższym lotnisku. Pilot samolotu niemieckiego po porozumieniu się drogą radiową z portem macierzystym w Kolonii, wylądował w Brukseli. Samolot po wylądowaniu został obłożony aresztem i zbadany przez oficerów belgijskiego lotnictwa wojskowego. Pilot miał oświadczyć, że na mapach jego nie był oznaczony zabroniony teren nad fortecą Leodium. Po zbadaniu sprawy przez władze belgijskie, samolot o godz. 12-ej w południe udał się w drogę do Kolonii.

—ooo—

Wojska indyjskie w Egipcie

Kair, 21. IV. (PAT). Oczekiwane tu jest przybycie generała Starletta i kilku oficerów armii indyjskiej. Oficerowie angielscy omówią z władzami egipskimi rozmieszczenie wojsk indyjskich w Egipcie w razie, gdyby tego wymagały wypadki. Reuter zaznacza, iż rozmowy te będą posiadały całkowicie charakter wstępny i są podyktowane wyłącznie przez względy ostrożności.

Min. Gafencu w Brukseli

Bruksela, 21. IV. (PAT). Dziś rano przybył tu rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu. O godz. 10 został on przyjęty przez króla Leopolda. Wyjazd min. Gafencu do Londynu nastąpi w sobotę.

—ooo—

Okręty japońskie płyną na Morze Śródziemne

Londyn, 21. IV. (S). Rozeszły się tutaj pogłoski — narazie zupełnie niepotwierdzone — jakoby z Japonii odpłynęła na wody Morza Śródziemnego eskadra floty japońskiej w składzie 32 jednostek, w tym 2 krążowniki, 6 kontrtorpedowców, 12 torpedowców i 12 łodzi podwodnych. Wiadomość powyższą należy przyjąć z bardzo wielkim zastrzeżeniem, niemniej jednak gdyby została ona potwierdzona,

manewr trójkąta Rzym—Berlin—Tokio stałby się aż nadto oczywisty. Temperatura na Morzu Śródziemnym podniosłaby się o całe sto stopni!

Nie bez racji wskazują tutaj, iż nagła koncentracja floty amerykańskiej na Pacyfiku może być poczytywana za groźne ostrzeżenie pod adresem Japonii.

Flota amer. koncentruje się na Pacyfiku

Nowy Jork, 21. IV. (PAT). Główne siły marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych udały się na Ocean Spokojny, zgodnie z wydanymi w zeszłym tygodniu rozkazami. Przez Kanał Panamski okręty przepłyną w ciągu 5—6 dni.

Stany Zjednoczone domagają się respektowania swych praw w Chinach

Waszyngton, 21. IV. (PAT). Podsekretarz stanu Welles zwrócił się do ambasadora japońskiego Horinoczi z żądaniem, aby zapewniono poszanowanie praw amerykańskich kupców, przemysłowców i misjonarzy w miejscowościach położonych w dolinach nad górnym biegiem rzeki Yangtse.

Na konferencji prasowej sekretarz stanu Hull oświadczył, iż sprawa ta może być jeszcze poruszona przez ambasadora Grew w Tokio.

——oOo——

Nowe jednostki floty brytyjskiej pod Gibraltarem

Londyn, 21. IV. (PAT). Agencja Reutera donosi z Malty, że pancernik „Ramillies“ o pojemności 35 tys. ton, kontrtorpedowce „Grafton“, „Gallant“ i „Active“ oraz łódź podwodna „Suvern“ udały się wczoraj do Gibraltaru.

Koła miarodajne w Londynie stwierdzają, że chodzi tu o zwykłe przegrupowanie, które przewidziane było już od pewnego czasu, oraz że wspomniane okręty wojenne marynarki brytyjskiej odbędą następnie ćwiczenia.

FLOTA NIEMIECKA PRZEPŁYNĘŁA LA MANCHE.

Londyn, 21. IV. (PAT). Flota niemiecka, która wyruszyła na ćwiczenia ku brzegom Hiszpanii, przepłynęła wczoraj po zachodzie słońca przez Kanał La Manche, udając się w kierunku południowym.

Niemiecka organizacja działa w Argentynie

Buenos Aires, 21. IV. (PAT) Władze sądowo-śledcze prowadzą dalsze energiczne dochodzenia w sprawie wystąpień narodowo-socjalistycznych w Argentynie, trzymając wyniki śledztwa w ścisłej tajemnicy. Do wiadomości publicznej przedostało się jedynie to, że w związku z tą aferą aresztowano w różnych miejscowościach kraju szereg obywateli niemieckich i skonfiskowano wielką ilość różnych dokumentów i korespondencji, tudzież że w prowicji Tucuman istnieje niemiecka organizacja pod nazwą „Arbeiter Front“, posiadająca dokładny spis wszystkich Niemców, zamieszkałych w tej prowincji. Organizacja ta miała otrzymywać subwencje z Berlina. Działalnością jej zainteresowały się obecnie władze sądowo-śledcze.

——oOo——

Albania włączona do włoskiego obszaru celnego

Tirana, 21. IV. (PAT). Podpisana tu została ze strony Włoch przez ambasadora Jacomoni a ze strony Albanii przez ministra finansów Alizoni konwencja ekonomiczna, celna i monetarna pomiędzy obu krajami. W dziedzinie celnej konwencja postanawia, że terytoria obu państw uważane są za jeden obszar, rządzony włoskim systemem celnym. Administracja ceł należy do władz włoskich. Szczegóły techniczne mają być ustalone do dn. 31 maja r. b. w dziedzinie walutowej konwencja postanawia, że frank albański równa się 6 lirom i 25 centymom. Albania wprowadza monopol handlu walutami i dewizami, przyznany narodowemu bankowi albańskiemu.

W dziedzinie ekonomicznej kowencja przewiduje ścisłe porozumienie celem ułatwieni realizacji unicjatywy, mającej zgodnie z poglądami obu rządów rozwinąć możliwości ekonomiczne kraju.. Jak głosi w końcu komunikat urzędowy, konwencja realizuje w myśl dyrektyw Mussoliniego plan włoskiej pomocy ekonomicznej dla Albanii.

Włochy usadawiają się w Jemenie

Kair, 21. IV. (PAT). Z Mekki nadchodzą wiadomości o poważnym zaniepokojeniu, jakie wywołuje tam coraz większy współudział Włoch w życiu gospodarczym i politycznym sąsiedniego Jemenu. Obawiają się, by Jemen nie wkroczył na drogę, która doprowadziła Albanię do utraty niepodległości. Nadmorska granica suadsko-jamańska jest z obu stron wzmacniana.

Nowe podatki we Francji na finansowanie zbrojeń

Paryż, 21. IV. (PAT). Narady, jakie premier Daladier prowadzi z ministrem finansów Reynaudem i pozostałymi ministrami gospodarczymi, zakończyły się w bież. tygodniu. W wyniku tych narad w południe zapowiedziano, że min. Reynaud wystąpi w piątek wieczorem z podniosłym przemówieniem radiowym, wieczorem zaś ogłoszono oficjalnie, że na piątek na godz. 4 po poł. zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, które ma uchwalić szereg głęboko sięgających dekretów z dziedziny finansowej i gospodarczej. Co do treści tych dekretów koła urzędowe zachowują najściślejszą tajemnicę. Na ogół oczekują w kołach politycznych, że dekrety te przyniosą nowe, dość poważne obciążenia podatkowe i zarządzenia, zmierzające do zapewnienia sfinansowania wydatków zbrojeniowych Francji na dłuższą metę.

3 WIĘŹNIÓW ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH.

Nowy Jork, 21. IV. (PAT). Wczoraj wieczorem w więzieniu Worcester County (stan Massachussetts) wybuchł gwałtowny pożar. Wśród 250 przebywających tam więźniów wybuchła panika. Trzech więźniów zginęło w płomieniach, a 15 odniosło ciężkie obrażenia.

„Paris“ ofiarą zbrodniczego zamachu

Paryż, 21. IV. (P). Wyniki śledztwa w sprawie pożaru luksusowego parowca „Paris“ potwierdzają, iż statek padł ofiarą zbrodniczego zamachu. — Stwierdzono bowiem, iż ogień wybuchł w czterech miejscach jednocześnie. Straty poniesione przez „Comp. Gen. Transatlantique“ są olbrzymie. Niewiadomo dotychczas, czy statek uda się naprawić, czy też ulegnie on rozbiórce na złom.

St. Zj. kupią holenderskie kolonie

Waszyngton, 21. IV. (PAT). Senator Lundeen wystąpił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu z propozycją upoważnienia rządu do zakupu posiadłości holenderskich na wybrzeżach atlantyckich Ameryki Południowej. Wniesiony przez Lundeena projekt podkreśla znaczenie strategiczne Curacao i Gujany holenderskiej dla obrony Kanału Panamskiego.

Rekordowy werbunek

Londyn, 21. IV. (PAT). Jak oficjalnie komunikują, w pierwszej połowie kwietnia wstąpiło do armii terytorialnej od 20 do 30 tysięcy ochotników, co stanowi rekord werbunku w czasach pokojowych.

ZŁOTO PŁYNIE...

Nowy Jork, 21. IV. (PAT). „Federal Reserve Bank“ podaje, że w dniu wczorajszym przywieziono złota za 25.333 tysięcy dolarów, z czego około 25 milionów pochodzi z W. Brytanii, reszta zaś ze Szwajcarii.

Likwidacja Komitetu Nieinterwencji

Londyn, 21. IV. (PAT). Po dwóch przeszło latach istnienia zakończył swój żywot Komitet Nieinterwencji, który na ostatnim plenarnym posiedzeniu, odbytym wczoraj przed południem pod przewodnictwem lorda Plymoutha zlikwidował się.

Delegacja węgierska u Ojca św.

Rzym, 21. IV. (PAT). Premier węgierski hr. Teleki i minister spraw zagranicznych hr. Csaky przyjęci byli wczoraj przez papieża Piusa XII na audiencji, która trwała godzinę. Ministrowie węgierscy złożyli hołd papieżowi i ofiarowali mu obraz, przedstawiający Ojca św. jako kardynała i legata na kongres eucharystyczny w Budapeszcie, modlącego się przed koroną św. Stefana.

Rocznica założenia Rzymu

Rzym, 21. IV. (PAT). W dniu dzisiejszym przypada 2690 rocznica założenia Rzymu. Rocznica ta obchodzona jest w Italii oraz w całym Imperium jako narodowe święto pracy. Podczas uroczystości dzisiejszych odbędzie się: dekoracja zasłużonych pracowników odznaką pracy, wręczenie zaświadczeń o przyznaniu rent starczych, oraz oddanie do użytku szeregu wykończonych prac użyteczności publicznej.

30 ofiar eksplozji balonu

Londyn, 21. IV. (PAT). Podczas ratowania spadłego do morza balonu przy wyciąganiu go na brzeg, nastąpiła eksplozja gazu. Spośród gromady dzieci, przyglądających się akcji ratunkowej, 30 zostało poparzonych, z tego 4 znajduje się w stanie groźnym.

Vansittart w Paryżu

Paryż, IV. (PAT). Przybył tu doradca dyplomatyczny rządu brytyjskiego sir Robert Vansittart.

——:oOo:——

Giełda warszawska

Warszawa, 21. IV. (Tel.). Dewizy: Belgia 89.45 Amsterdam 282.25, Londyn 24.89, N. Jork 5.31¼, N. Jork kabel 5.31¾, Oslo 125, Paryż 14.10, Sztokholm 128.25, Zurych 119.

Akcje: Bank Polski 116, Cukier 38—37.25, Węgiel 37, Modrzejów 21—20½, Norblin 103.50, Starachowice 56—55.25, Ostrowiec 78.50, Haberbusch 67.50—67.

Pożyczki: 4½ proc. wewnętrzna 61.50, 3 proc. inwestycyjna I em. 82.50, II em. 81 seria 83, 4 procent dolarowa 40, 4 proc. konsolidacyjna 63 (setki i drobne 62½).

Sowiety zaproponowały

W. Brytanii i Francji pakt trzech

Londyn, 21. IV. (S). Część prasy londyńskiej przyniosła wiadomość, jakoby rząd sowiecki przedłożył rządowi brytyjskiemu i francuskiemu konkretne propozycje. Propozycje te mają być natychmiast przez oba rządy rozpatrzone. Co do charakteru i istoty propozycji wiadomości są sprzeczne. Koła zazwyczaj dobrze poinformowane wyrażają zdanie, iż Sowiety wystąpiły z projektem paktu trzech mocarstw o charakterze zaczepno-odpornym, przy czym pakt miałby objąć zagadnienia Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Według innych pogłosek Sowiety ograniczyły się do zaproponowania wspólnej konferencji trzech mocarstw, celem przedyskutowania platformy, na której zostałby dopiero oparty właściwy pakt.

„Nie ma chwili do stracenia" — mówi Eden

Londyn, 21. IV. — Wczoraj b. min. Eden wygłosił przemówienie na mityngu w Bridlington, na którym stwierdził, że ostatni rok był bardzo ciężki i trudny, przede wszystkim dlatego, że wszystkie zapewnienia Włoch i Niemiec okazały się zawodne. „Każdy Anglik — mówił Eden — pragnie pokoju, ale pokoju nie zdobędziemy ignorowaniem niemiłej rzeczywistości i nie kupimy kapitulacją przed groźbami przemocy. Nawet najniepoprawniejszy optymista nie przyjmie już żadnych obietnic z Berlina i Rzymu. Weszliśmy w okres, w którym tylko akcja pozytywna dla przywrócenia zaufania może mieć jakiekolwiek powodzenie. Obowiązkiem mocarstw pokojowych jest szybkie zorganizowanie się w skutecznym froncie pokojowym".

„Nie ma ani chwili do stracenia — mówił Eden — gdyż niebezpieczeństwo zagrażające Anglii i zagrażające pokojowi świata, jest dziś większe aniżeli kiedykolwiek przed tym od r. 1914. Następnie stwierdzę nieprzyjemną prawdę, że każdy krok rządów panów: Hitlera i Mussoliniego obliczony był na zdobycie korzystnych punktów strategicznych i w ten sposób wywierali oni nacisk na inne mocarstwa dla urzeczywistnienia swych ambitnych planów".

„Trzeba więc wyjaśnić ponad wszelką wątpliwość — mówił Eden dalej — że czas agresji minął i że akty skierowane przeciwko małym, czy wielkim państwom, będą odparte siłą. Zasadę tę musimy przeprowadzić do jej ostatecznych następstw, musimy bowiem odbudować zaufanie tak, by ludzie mogli się nareszcie zająć swymi codziennymi sprawami bez lęku, że każdej chwili mogą się znaleźć wobec żądania kapitulacji, lub zupełnego zniszczenia.

—ooo—

Nad czym będzie radził Sejm i Senat

Warszawa, 21. IV. (Tel. wł.). W dniu 26 bm. mija termin, do którego odroczona została sesja Sejmu i Senatu. Obie Izby wznowią swe prace bez żadnych specjalnych aktów stwierdzających minięcie tego terminu. Data podjęcia prac parlamentarnych zależna jest od decyzji prezydiów obu Izb. Decyzja ta zapadnie prawdopodobnie po powrocie do Warszawy p. marszałka Makowskiego, który bawi obecnie we Francji w związku ze zjazdem Unii międzyparlamentarnej i ma powrócić do Warszawy 24 b. m.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że komisje sejmowe zbiorą się 27 b. m., a pierwsze po przerwie posiedzenie pełnego Sejmu odbędzie się 4 maja. Z okresu przed odroczeniem sesji zostało parlamentowi do załatwienia 14 ustaw rządowych i kilkanaście poselskich. Ponadto ostatnio rząd wniósł 4 nowe projekty ustaw, a mianowicie: o zmianie niektórych przepisów o ustroju sądów powszechnych, o wykonywaniu pracy na rachunek grzywny, o zmianie niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na terytoriach odzyskanych i o pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych. Spośród zalegających ustaw poselskich, najważniejsze dotyczą oddłużenia rolnictwa oraz spraw żydowskich, wreszcie w Senacie zalega projekt pos. Dudzińskiego o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego i ustawa o krzyżu i medalu ochotniczym.

—ooo—

Polska wobec wydarzeń międzynarodowch

Warszawa, 21. IV. (Tel. wł.). W tutejszych kołach politycznych podkreślają, że w stosunkach polsko-niemieckich ostatnio nie zanotowano żadnych faktów. Wbrew pogłoskom, ukazującym się w prasie zagranicznej, nie ma obecnie rozmów polsko-niemieckich. Zwracają też uwagę na

brak specjalnej delegacji polskiej wśród gości zagranicznych, zaproszonych na obchód 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera.

Jako niezaproszeni znaleźliśmy się w bardzo dobrym towarzystwie, nie otrzymały bowiem również zaproszenia Francja, Anglia i Stany Zjednoczone.

W związku z deklaracją Prezydenta Roosevelta rząd niemiecki rozesłał — jak wiadomo — do szeregu państw pismo z zapytaniem, czy czują się one zagrożone agresją niemiecką.

Polska zapytania takiego nie otrzymała.

Dementuje się również pogłoska, uporczywie powtarzana przez prasę zagraniczną, iż rozmowy angielsko-sowieckie w znacznej mierze dotyczą Polski. W warszawskich kołach politycznych wskazują na niezmienne stanowisko Polski w sprawie przelotu i przemarszu sowieckich sił zbrojnych przez terytorium Polski. Rozmowy angielsko-sowieckie prowadzone są całkowicie poza Polską i w żadnym wypadku nie będą Polskę obowiązywać. W basenie naddunajskim Polska dąży do załagodzenia stosunków między Węgrami, Rumunią i Jugosławią.

Porozumienie central młodzieży wiejskiej

Warszawa, 21. IV. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja przedstawicieli central organizacji młodzieży wiejskiej. Na konferencji były reprezentowane: Centralny Związek Młodej Wsi, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej, Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici", Zw. Strzelecki oraz Zw. Młodej Polski. Celem konferencji było omówienie obowiązków spadających na młodzież wiejską w związku z obecną sytuacją.

W wyniku konferencji

powstaje przy Ministerstwie R. i R. R. komisja młodzieżowa służby rolniczej,

składająca się z przedstawicieli poszczególnych organizacji młodzieżowych. Przedstawiciele ci będą delegowani przez poszczególne organizacje. Jako odpowiedniki tej komisji dla pracy w terenie powstaną analogiczne placówki działania w województwach i powiatach.

—ooo—

Skazanie Niemców za zniewagę narodu polskiego

Chojnice, 21. IV. (PAT). Przed sądem okręgowym w Chojnicach stanął obywatel niemiecki Heinz Wuedtke lat 21 z Berlina, oskarżony o znieważenie państwa polskiego. Jak swego czasu komunikowaliśmy, Wuedtke, jadąc tranzytowym pociągiem niemieckim do Prus, podczas postoju na dworcu chojnickim obraził urzędnika kolejowego polskiego, przy czym dopuścił się zniewagi państwa polskiego. Został on natychmiast aresztowany. Sąd skazał Wuedtkego z art. 152 k. k. na karę 8 miesięcy więzienia.

Poza tym skazany został szewc Ernst Weilandt z Chojnic na karę jednego roku bezwzględnego więzienia za słowną zniewagę narodu polskiego. Sąd grodzki ukarał Heinza Wernike z Zapędowa na karę 8 miesięcy aresztu za rozsiewanie fałszywych wiadomości.

Doniosłe zarządzenie

Warszawa, 21. IV. (Tel.). Zarządzeniem pana premiera Składkowskiego utworzono w ministerstwie spraw wewnętrznych nowy wydział, któremu podlegać będą sprawy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Na czele tego wydziału stanął dr Stefan Jaskiewicz.

Litwa będzie eksportować przez Gdynię

Warszawa, 21. IV. (Tel.). Większe firmy litewskie zwróciły się do naszych władz portowych i kolejowych o ustalenie kalkulacji transportów towarów drogą morską przez Polskę. Po przyłączeniu Kłajpedy do Niemiec firmy litewskie nie wahają się mimo znacznej różnicy kosztów podejmować wywóz drogą okólną przez port w Gdyni, w szczególności ma to dotyczyć towarów litewskich eksportowanych do Stanów Zjednoczonych.

Uniewinnienie ludowca

Warszawa, 21. IV. (Tel. wł.). W wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Warszawie, ogłono wyrok w procesie o nielegalny pochód ludowców, zorganizowany w powiecie mińsko-mazowieckim po nabożeństwie, na którym odbyło się poświęcenie sztandaru. W pierwszej instancji prezes Stronnictwa Ludowego w tym okręgu Jan Zduńczyk został skazany na 100 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu. Sąd okręgowy Zduńczyka uniewinnił.

Zw. klasowe wobec 1 maja

Warszawa, 21. IV. (Tel. wł.). Konferencja Zarządów klasowych związków zawodowych uchwaliła wczoraj, że w tym roku zwolnieni będą od obowiązku brania udziału w święcie 1-majowym ci robotnicy, którzy pracują w zakładach obrony Państwa. W zakładach tych praca nie zostanie przerwana. Ze Lwowa natomiast donoszą, że tamtejsze władze ZZZ postanowiły przerwać pracę w dniu 1 maja wbrew uchwale Zarządu centralnego ZZZ w Warszawie.

Zeznania głównego świadka w procesie J. Kucharskiej

Warszawa, 21. IV. (Tel. wł.). Dzisiaj w 5-ym dniu procesu Julii Kucharskiej zeznawał m. in. jeden z głównych świadków oskarżenia, mianowicie zegarmistrz Bronisław Mosiejczuk, który dobrowolnie zgłosił się do urzędu śledczego i zeznał, że w dniu 29 września 1938 r., tzn. w dniu popełnienia morderstwa, widział Kucharską wychodzącą z bramy domu, w którym mieszkał Gierszewski. Kucharska zrobiła na świadku wrażenie osoby uciekającej. Świadek, któremu pokazano kolejno Jackowską i Kucharską, obie ubrane w jednakowe płaszcze — rozpoznał powtórnie Kucharską, jako osobę, którą widział przy ul. Lwowskiej. — Przyznał jednak, że kategorycznie twierdzić nie może.

Ubezpieczalnie bez żydów

Warszawa, 21. IV. (Tel. wł.). Po raz pierwszy w ogłoszeniach konkursowych Ubezpieczalni Społecznej na stanowiska lekarskie pojawiła się adnotacja o wyłączeniu żydów. M. in. Ubezpieczalnia Społeczna w Baranowiczach i Słonimiu ogłosiły konkurs na obsadzenie wakujących posad przez lekarzy dentystów chrześcijan.

Turcja przeznacza dodatkowe kredyty na zbrojenia

Stambuł 21. IV. (PAT). Wielkie zgromadzenie narodowe w Ankarze uchwaliło dodatkowy kredyt w wysokości 2,500.000 funtów tureckich na wzmocnienie obrony państwa.

Brytyjska misja handlowa w Rumunii

Londyn, 19. IV. (PAT). Agencja Reutera donosi, że brytyjska misja handlowa, na czele której stoi Leith Ross, przybędzie do Rumunii 24 bm.

Wiadomości z kraju

Katol. Stow. Prywatnych Nauczycielek i Wychowawczyń

Ostatnio powstała w Polsce katolicka organizacja zawodowa p. n. „Katolickie Stowarzyszenie Prywatnych Nauczycielek i Wychowawczyń“, dla osób pracujących w domach, lub prywatnych zakładach wychowawczych. Dla utrzymania łączności z członkiniami pracującymi po miastach, wsiach i miasteczkach, Stowarzyszenie wydaje gazetkę p. t. „Nasze Grono“. Stowarzyszenie dąży do stworzenia atmosfery rodzinnej, ażeby w myśl zasady „jedna dla wszystkich, a wszystkie dla jednej“, usunąć dręczące myśli o przykrej samotności w razie choroby czy też na stare lata. Informacji co do przyjęcia do Stowarzyszenia udziela Sekretarka Stowarzyszenia p. Anna Kuciówna, Łódź, ul. Gdańska 111.

Z Katol. Uniw. Lud. w Proboszczewicach

Piękna inicjatywa ks. Arcybiskupa dra A. J. Nowowiejskiego, powołania do życia Katolickiego Uniwersytetu Ludowego w Proboszczewicach k. Płocka, wywołała żywy oddźwięk wśród młodzieży wsi mazowieckiej. Pierwszy kurs męski (15. X. 1939) zgromadził maksymalną ilość — 30 słuchaczy. Rekrutowali się oni przeważnie z średnio zamożnej warstwy rolniczej. Było jednak i kilku synów służby folwarcznej. Pochodzili zaś z różnych stron diecezji. Po zamknięciu kursu męskiego w tymże KUL w Proboszczewicach, rozpoczął się dnia 16 b. m. pierwszy kurs żeński.

Dowodem potrzeby istnienia tego rodzaju kursu jest fakt, że napłynęły 42 zgłoszenia, choć miejsc jest zaledwie 30, i tylko ta liczba mogła być przyjęta. Wyłania się więc już pilna potrzeba rozbudowy KUL, brak jednak potrzebnych funduszów. Kierownikiem K. U. L. w Proboszczewicach jest p. mgr J. Matczyński, zastępcą jego i wykładowcą p. St. Choromański, wychowawczynią kursu żeńskiego p. Zofia Kozłowska. (KAP).

Zjazd delegowanych K. S. M. Ż. diec. częstochowskiej

W dniu 16 b. m. odbył się na Jasnej Górze zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej diecezji częstochowskiej. Na zjazd przyjechały przedstawicielki 122 oddziałów, w liczbie 336 druhen.

Referat pt.: „Katolicyzm czynny w świetle uchwał Synodu Plenarnego“ wygłosił p. mec. Gawroński z Częstochowy. Sprawozdanie i program pracy Stowarzyszenia przedstawiła sekretarka generalna J. Bartzówna. Sprawozdanie wykazało, że KSMŻ diecezji częstochowskiej liczy ponad 6500 członkiń, zrzeszonych w 176 oddziałach, posiedzeń kierownictwa odbyło się 1748, zebrań ogólnych 2061, zbiórek zastępów 4.171.

Duchowieństwo diec. włocławskiej na dozbrojenie armii

W myśl rozporządzenia ks. Biskupa Karola Radońskiego, we wszystkich dekanatach diecezji włocławskiej odbyły się zebrania kapłanów w celu omówienia sprawy pożyczki przeciwlotniczej. Na zebraniach duchowieństwo deklarowało gotowość do ofiar na dozbrojenie armii i postanowiło zachęcać wiernych do subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej. Dekanat włocławski złożył na P. O. P. sumę 3600 zł.

Wydział wojewódzki w Krakowie zatwierdził socjalistyczny magistrat m. Jaworzna. Burmistrzem Jaworzna został wybrany b. pos. Jan Nosal z P. P. S.

Polonia amerykańska na F. O. N.

Związek Narodowy Polski w Ameryce wysłał w dniu 19 kwietnia na ręce Prezydenta Mościckiego drugie dziesięć tysięcy dolarów ze składek na Fundusz Obrony Narodowej.

Tragiczne zderzenie tramwaju z samochodem

W nocy z czwartku na piątek w Katowicach wydarzyła się katastrofa tramwajowo-samochodowa. Oto samochód osobowy, kierowany przez K. Bileckiego z Wełnowca wpadł pod tramwaj, którym jechało 40 osób. Samochód stanął momentalnie w płomieniach. Mimo natychmiastowych wysiłków, nie udało się wydobyć pasażerów z płonącego samochodu. Żywcem spalili się: J. Pawelczyk st. posterunkowy, An. Freichofer, Fr. Lipok oraz kierowca Bilecki. Ocalał tylko jeden pasażer Mosze Gold, którego w ostatniej chwili wyciągnięto z auta.

Jak obchodzono urodziny kanc. Hitlera

W czwartek w Berlinie od samego rana panował świąteczny nastrój z okazji 50 rocznicy urodzin kanclerza Hitlera. O godzinie ósmej rozpoczęło się składanie życzeń, a punktem centralnym uroczystości urodzinowych była wielka parada wojskowa. Kancl. Hitler odbierał defiladę w loży swej w towarzystwie marsz. Goeringa, adm. Roedera oraz gen. Brauchitza i Keitla, stojących szeregiem za kanclerzem. W bocznych lożach o kilka metrów od Hitlera ustawieni byli z lewej strony protektor Neurath, prezydent Hacha oraz Hawelka (przewidziany na premiera czeskiego); z prawej zaś strony prem. Tiso w sutannie oraz min. Durczański w paradnym mundurze gwardii hlinkowskiej. Defilada przeciągnęła się ponad 4 godziny.

Kto przybył na urodziny

Na czele delegacyj zagranicznych, które przybyły na uroczystość urodzin kanclerza Hitlera, stoją szef sztabu generalnego gen. Pariani (Włochy), minister pracy Ali Fuad Celesoy i szef sztabu generalnego gen. Guenduez (Turcja), szef sztabu Thornell (Szwecja), naczelny wódz armii litewskiej, gen. Rastikis, szef sztabu generalnego gen. Reck (Estonia), naczelny wódz armii duńskiej gen. Milh, gen. Laacke (Norwegia), gen. Moscardo (Hiszpania), marszałek Keresztes Fischer (Węgry), gen. Quintanilla (Boliwia), gen. Hartmanis (Łotwa), gen. Hadzirelkow (Bułgaria), gen. Lukicz (Jugosławia), gen. De Fontaine (Belgia).

Antyniemieckie manifestacje w Pradze

W Pradze w dniu urodzin kanclerza Hitlera mieszkańcy Pragi tłumnie udawali się pod pomnik Jana Husa. Mieszkańcy Pragi mówili, że skoro Niemcy obchodzą urodziny swego wodza, to oni oddadzą cześć swemu bohaterowi narodowemu. — **Koło pomnika zebrały się tak olbrzymie tłumy publiczności, że policja była zmuszona skonsygnować w tym miejscu liczne swe oddziały.** Wielka parada, która odbyła się na stadionie Masaryka, gdzie przed rokiem ludność Pragi witała entuzjastycznie zlot sokołów czeskich, zgromadziła bardzo nieliczne rzesze publiczności. Śródmieście Pragi było ozdobione flagami, ale już w dalszych dzielnicach na żadnym domu nie powiewały chorągwie.

—oOo—

Samoobrona przeciwlotnicza

Organizacja ratownictwa sanitarnego

Organizację ratownictwa w samoobronie przeciwlotniczej ustala najnowsza instrukcja Min. Opieki Społecznej, która winna się znaleźć w każdym domu. Ponieważ każdy obywatel może być zdany tylko na własne siły, przeto każdy powinien się nauczyć najprostszych sposobów udzielania pomocy w odniesieniu do najczęstszych wypadków, z którymi może się spotkać podczas napadu lotniczego. Sposoby te są zasadniczo proste i przy sprawnej organizacji pomocy, w dużym stopniu zmniejszają niebezpieczeństwo i skutki nalotu. Świadomość, że zna się te sposoby, winna zapobiegać jednemu z największych niebezpieczeństw, tj. panice. Dlatego drukować będziemy w formie zwięzłej zasadnicze elementy pierwszej pomocy rat.-sanitarnej w samoobronie przeciwlotniczej.

UTRATA PRZYTOMNOŚCI
(bez widocznego zranienia).

Świadczy ona albo o zatruciu gazem, albo o ogólnym wstrząsie na skutek wybuchu, upadku itp. Należy wówczas: 1) usunąć gapiów, 2) rozluźnić ubranie nieprzytomnego i ew. otworzyć okna (o ile nie ma gazu), 3) ułożyć chorego — o ile jest on blady na twarzy — głową nisko, a nogi jego wyżej; o ile jest czerwony lub siny na twarzy, w pozycji siedzącej, z głową wysoko, a na głowę dać zimny okład (ręcznik z wodą), 4) podać mu do powąchania watkę z amoniakiem, nie dotykając się jednak nosa.

Nie wolno natomiast: 1) niczego wlewać do ust nieprzytomnego, 2) stosować sztucznego oddechania, potrząsać chorym, kłuć go, ani polewać wodą. Takie „cucenie“ może przynieść tylko szkodę w razie istotnego uszkodzenia, a nie zwykłego omdlenia.

Humor

RUTYNA. Kierowca podnosząc z jezdni potrąconego:

— Bardzo pana przepraszam, ale jest też wina pana. Jedynią trzeba chodzić ostrożnie. Niech pan nie myśli — ja jestem rutynowanym kierowcą już od 6 lat.

— Ja też nie jestem początkującym, chodzę już po świecie 56 lat!

WSZYSTKO MU JEDNO. — Czy mółby mi pan pożyczyć dwadzieścia groszy na tramwaj? właśnie mi zabrakło...

— Bardzo mi przykro, ale mam przy sobie tylko dwuzłotówkę.

— To nic nie szkodzi. Mogę pojechać taksówką!

Ponowne akty terroru w Palestynie

Jerozolima, 19. IV. (PAT). Wobec wzmożenia się fali akcji terrorystycznej, w szczególności w Haifie, w następstwie której 5 osób utraciło życie, 4 odniosły ciężkie rany, wydano bardzo surowe zarządzenia, obejmujące przede wszystkim arabską dzielnicę miasta. Przesłuchano około 8000 mieszkańców miasta, z których 200 zatrzymano. W wioskach Baladeszeiks na północ od Haify dokonano również licznych aresztowań. Akcja, przeprowadzona przez policję i władze wojskowe brytyjskie w rejonie Haify należy do najpoważniejszych w ciągu ostatnich trzech lat.

10-lecie związków katolickiej młodzieży rolnej we Francji

W dniach od 21 do 23 b. m. w Palais des Sports odbędzie się kongres jubileuszowy katolickich związków młodzieży rolnej (Jeunesse Agricole Catholique), w którym weźmie udział około 25.000 młodych wieśniaków i rzemieślników, przybyłych z różnych okolic Francji. Zjazd odbywa się z okazji 10-lecia istnienia powyższej organizacji, t. zw. „JAC“, szerzącej hasła katolickie w kołach młodzieży wiejskiej we Francji. Kongres zakończy się w niedzielę dnia 23 bm. uroczystą Mszą św. w obecności 40 kardynałów, arcybiskupów i biskupów oraz licznego duchowieństwa.

—oOo—

Sygnatura: I. Km. 920/39 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w K[illegible]akowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6, na podstawie [illegible] k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że [illegible] kwietnia 1939 r. o godz. 12.30 w Krakowie, ul. Dietla Nr. 44, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chaima Rosenbauma, składających się z Konfekcji damskiej (płaszcze i kostiumy) oraz z urządzenia sklepowego — oszacowanych na łączną sumę zł 1.746.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Humor polityczny

W HOLANDII.

Na zamku Doorn jest pewien drwal,
Wiekowy człek i siwy,
Przechadza się wśród pustych sal,
Lub rąbie drwa szczęśliwy...

Ucina łby najtęższych pni,
Oporne krzepkim chłopom
I czasem śni, że były dni,
Gdy całą trząsł Europą...

I on porywał ongi lud,
Lecz na tym nic nie zyskał,
Choć w karnym marszu tłumy wiódł
Na walk pobojowiska...

Bo złamał go historii splot
I ludów trzyma opór,
Dziś rąbie drwa, ociera pot,
Został mu tylko topór.

(„Kurier Warsz.“)

SZCZUPAK I PŁOTKA.
(Bajka).

Była sobie płotka.
Raz ją szczupak spotkał
i zjadł, bo miał apetyt.
Potem wydał komunikat,
że, niestety,
płotka była dzika,
słaba i chora,
więc ją wziął pod protektorat
a tę drogę obrał,
dla jej własnego dobra!
. . . .
Tu koniec bajki. A morał?
Przyjdzie nań pora,
i szczupak może spotkać... protektora!

„Goniec Warsz.“

Z szerokiego świata

Książę Metropolita Sapieha u Ojca św.

KAP: Ojciec św. przyjął na dłuższym posłuchaniu Ks. Arcyb. Metrop. Krakowskiego A. S. Sapiehę. Książę Metropolita wyniósł niezwykle podniosłe wrażenie z pierwszej audiencji u nowego Papieża, który z głęboką sympatią i serdecznością mówił o dzielnym narodzie polskim, jak również wyrażał swe zadowolenie z pracy jego przewodników duchowych. Na zakończenie audieneji Ojciec św. z całego serca udzielił błogosławieństwa apostolskiego archidiecezji krakowskiej.

INTERWENCJA BISKUPA MADRYTU
U GEN. FRANCO.

KAP: Wskutek starań biskupa Madrytu u generała Franco — głowa państwa hiszpańskiego zgodził się na ułaskawienie 14 osób, którzy w ostatnich dniach skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie.

Radio

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 7.15 Pieśń poranna; 7.20 Koncert; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dl wsi; 9.15 Płyty; 9.30 Transmisja nabożeństwa z Gniezna; 11.45 Przegląd czasopism; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Recital śpiewaczy; 17.00 Jak pracuje teatr; 17.45 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.30 Transm. z Katowic; 20.15 Audycje informacyjne; 21.20 Muzyka taneczna; 21.50 Piosenki z Wilna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

Kraków. Godz. 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Płyty; 9.05 Rozmowy z rolnikami; 9.15 Płyty; 13.05 Kultura i sztuka; 14.40 Dobra książka; 14.55 Polska pieśń chóralna; 15.20 Gawęda; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.10 Lokalne wiad. sport.

Lwów. Godz. 8.45 Poranek rolnika; 9.15 Płyty; 13.05 Pogadanka; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.00 Lwowska Warta; 15.25 Złota Księga Gmin; 19.30 Pogadanka; 19.40 Muzyka lekka; 20.10 Wiadomości sportowe.

Katowice. Godz. 6.15 Surmy śląskie; 6.25 Program na dziś; 6.30 Muzyka poranna; 7.10 Pogadanka; 8.45 Pogadanka; 8.55 Płyty 9.05 Pogadanka; 9.15 Płyty 13.05 Szkic literacki; 14.40 Co słychać na „Śląsku“; 14.50 Audycja słowno-muzyczna; 19.30 Zdjęcie dźwiękowe Manifestacji Metalowców; 20.10 Wiadomości sportowe.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 15.00 Florencja. „Moc przeznaczenia“ — opera. 17.00 Mediolan Koncert symfoniczny. 18.30 Ryga. „Bal maskowy“ — opera. 20.15 Lipsk. „Augustynek“ — operetka. 22.55 Hilversum I. „Tatjana“ — operetka. 21.05 Hilversum II. „Ottelo“ — opera.

Ojciec św. nawołuje do modłów o pokój

Citta del Vaticano, 21. IV. (PAT). Ojciec św. wysłał do sekretarza stanu kardynała Maglione list, nawołujący do krucjaty modłów o pokój. Na wstępie listu Ojciec święty wspomina, że bezpośrednio po wyborze ogłosił orędzie wzywające o pokój, a w dniu Wielkiej Nocy zwrócił się z tą samą modlitwą do Chrystusa, jako zwycięzcy śmierci i dawcy łask niebieskich. Obecnie, kiedy zbliża się miesiąc maj, w którym wierni modlą się do Najświętszej Marii Panny, Papież wyraża życzenie ‚aby w tym okresie wznoszono modły o pokój. **Ta krucjata modłów winna być przede wszystkim prowadzona przez dzieci,** które wzorem Chrystusa Papież otacza szczególną miłością. List **zaleca, aby rodzice codziennie prowadzili swych synów i córki, nawet najmłodsze przed oblicze Najświętszej Marii Panny, której ofiarowywać powinni wraz z kwiatami swych ogrodów i pól również modlitwy swych dzieci.** List wyraża dalej przekonanie, że Najświętsza Maria Panna wysłucha modlitwy i wyjedna u Swego Boskiego Syna przebaczenie dla ludzi, pokój dla serc, oraz braterską zgodę dla narodów. List papieski przytacza z kolei słowa Leona Wielkiego o miłości, z jaką odnosi się Chrystus do dzieci, poleca odprawienie modłów we wszystkich miastach, wsiach i najodleglejszych wioskach, po czym udziela błogosławieństwa dzieciom, które odpowiedzą na apel Ojca Świętego.

List pacjentów p. Wowki

W związku z artykułem p. dr Marcinkowskiego na temat działalności „znachora“ p. Wowki z Lanckorony otrzymaliśmy od pacjentów p. Wowki długi „list otwarty do p. dra Marcinkowskiego, który na skutek pozwolenia udzielonego nam przez p. prof. S., reprezentanta pacjentów, podajemy w streszczeniu. „List“ jest zakończony kilkudziesięciu ręcznymi podpisami, nie dającymi się odczytać.

Pacjenci p. Wowki czują się dotknięci wyrażeniem p. dr M.: „rodzaj pacjentów znachora, ich nastawienie i mentalność“... P. dr M. wobec tego wyjaśnia, że używając powyższych słów nie miał zamiaru kogoś obrażać, a natomiast miał na myśli stan duchowy, chorującego człowieka... Dalszy ciąg listu brzmi:

„80 proc. obecnie pacjentów p. Wowki, zanim zdecydowało się udać do Przybradza i Lanckorony, od 1 do 8 lat leczyli się w sanatoriach przez lekarzy specjalistów. Stosowano nam: odmy, przepalania zrostów, phrenicotomie i t. p. zabiegi. A kiedy wszystkie zawiodły, polecono nam poddać się „thorraco plastyce“. Tu ma pan odpowiedź na pytanie.

Dalej kwestionuje Pan wiarygodność wypadków wyleczonych osób przez p. W. i jako dowód podaje Pan przypadek wyleczenia p. S., czerpiąc wiadomość „ze źródła urzędowego“, iż p. J. S. miała tzw. „początki gruźlicy“. I motywuje pan, że gdyby p. J. S. miała gruźlicę czynną, zamiast do Zakopanego wysłano by ją do Otwocka.

Piszący te słowa nie miał szczęścia korzystać z wiadomości ze źródła urzędowego, lecz przez 4 tyg. z p. J. S. przebywał w Przybradzu. Z ust matki jej dowiedział się, że chora przebywała w sanatorium w Zakopanem tylko 7 dni, na tzw. obserwacji. Kiedy analiza plwociny wykazała prątki gruźlicze, a zdjęcie roentgenologiczne „cavum“ wielkości orzecha, lekarze tego sanatorum polecili matce, aby córkę zabrała, ponieważ prątkujących w tym sanatorium trzymać nie mogą. Oglądałem zdjęcia roentgenologiczne zrobione przed i po leczeniu. Pierwsze potwierdziło opowiadanie chorej, drugie — po wyleczeniu — wykazało w miejscu „cavum“ maleńką bliznę.

W sprawie surowicy, czy p. W. ją posiada, czy nie, jako ludzie w tej dziedzinie wiedzy nie kompetentni głosu nie zabieramy. Pan W. może sobie nas leczy H_2O, byleby skutecznie, to nam zupełnie wystarczy“.

W końcu pacjenci p. Wowki podtrzymują autentyczność relacji p. Kallinowskiego o bytności komisji rzekomo urzędowej w Lanckoronie.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienia tak w myśl zasady „audiatur et altera pars“, jak i dla zadośćuczynienia prośbie chorych, oświadczamy, że w sprawach medycznych miarodajnymi są dla nas tylko poglądy sfer naukowo-lekarskich, a te poglądy wyraził dr Marcinkowski w swoim artykule.

Kielce

EMERYCI NA POŻYCZKĘ PRZECIWLOTNICZĄ. Zarząd Kieleckiego Oddziału Stowarzyszenia Emerytów, zwrócił się z apelem do wszystkich emerytów państwowych, samorządowych i przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, aby pośpieszyli wszyscy bez wyjątku do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej według możności. Aby dać przykład Zarząd Oddziału ofiarował na F. O. N. kwotę 50 zł z funduszów Stowarzyszenia oraz postanowił subskrybować co najmniej po jednej obligacji przez każdego członka Zarządu.

ŚWIĘTO KUPIECTWA POLSKIEGO W KIELCACH. W niedzielę dnia 23 b. m. chrześcijańskie kupiectwo w Kielcach obchodzi święto swego Patrona św. Wojciecha. W parafii św. Wojciecha, odbędzie się odpust. Zarządy Stowarzyszenia Kupców Polskich i Oddziału Detalicznego Kupiectwa udzają się przed ołtarzem św. Wojciecha uroczystą wotywę o godzinie 9-tej rano, a o godzinie 11-ej tradycyjne „święcone“.

„CARITAS“ W KIELCACH OBDAROWAŁ 548 RODZIN NA ŚWIĘTA WIELKIEJNOCY. Zorganizowana przez Stowarzyszenie „Caritas“ pomoc świąteczna dla najbiedniejszych spełniła swoje zadanie. W trzech oddziałach „Caritasu“ w Kielcach przy każdej parafii w Wielką Sobotę rozdano Święcone w następującej ilości: przy parafii Katedralnej dla 336 rodzin, przy parafii świętego Wojciecha 67 rodzin, przy parafii świętego Krzyża 145 rodzin łącznie 548 rodzin na ogólną sumę 1644 zł.

NOWA SZKOŁA SZYBOWCOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM. W Grodźcu powstała Szkoła Szybowcowa Zagłębia Dąbrowskiego, kategorii A i B. Szkolenie rozpocznie się w początkach maja b. r. Opłata za kurs w kategorii A i B wynosi 35 złotych, łącznie z ubezpieczeniem pilota od wypadku. Kandydaci muszą mieć ukończone 16 lat. Zgłoszenia należy wnosić osobiście lub piśmiennie do dnia 20 bm. do sekretariatu szkoły (biuro cementowni „Solvay“) w Grodźcu.

WYSTAWA PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W SOSNOWCU. W dniach od 3—13 czerwca, odbędzie się w Sosnowcu wystawa polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego. Ma ona zobrazować dorobek gospodarczy Zagłębia t. j. powiatów: Będzińskiego i miasta Sosnowca, zawierciańskiego, częstochowskiego oraz olkuskiego, od chwili odzyskania Niepodległości ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich 10-ciu lat. Wybrano Komitet wystawy oraz powołano kilka sekcyj, które już przystąpiły do pracy. Na czele prezydium komitetu stanął dyr. P. Jaguczański, a kierownictwo biura wystawy objął J. Puchalski.

KOMORNE BĘDZIE TAŃSZE W RADOMIU. Wobec przeniesienia Dyrekcji Kolejowej z Radomia do Chełma Lubelskiego opróżni się wiele lokali, co wpłynie na obniżkę komornego. Liczne rzesze lokatorów odetchną z ulgą, gdyż cena lokali w Radomiu jest b. wygórowana.

Ile świat wydaje na wojsko?

Gospodarka pod znakiem gigantycznych zbrojeń

Zbrojenia kładą się całym ciężarem na gospodarce poszczególnych państw. Koszty ich wzrastają wprost z zawrotną szybkością. Świadczą o tym cyfry wydatków. Przynosi je „Polityka Gospodarcza" przedrukowując z „Foreign Policy Reports" — wydawnictwa amerykańskiej „Foreign Policy Association". Dokonane zestawienie zbrojeń przedstawia się w milionach dolarów następująco:

Państwo	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
U. S. A.	667,8	540,3	710,—	911,7	964,9	992,1	1065,7
W. Brytania	426,1	455,5	480,6	595,6	846,9	1263,1	1693,3
Francja	509,2	678,8	582,7	623,8	834,4	909,2	1092,1
Niemcy	253,5	299,5	381,5	2600,—	3600,—	4000,—	4400,—
Włochy	270,6	241,2	263,7	778,1	916,1	573,4	526,—
Sowiety	.282,5	309,5	1000,—	1640,—	4002,—	5026,—	5400,—
Japonia	199,1	253,1	271,9	296,2	305,1	1129,8	1755,3
Chiny	93,—	108,1	112,5	93,1	95,3	95,3	95,3
Świat (60 państw)	3783,7	3962,8	5031,4	8776,—	12976,—	15468,7	17581,3

ANALIZA POZYCJI.

Wymowa tych cyfr jest wielka... Przede wszystkim chcemy zwrócić uwagę na tempo wzrostu wydatków na zbrojenia w poszczególnych państwach w latach 1932—1938. Z przytoczonych w tabeli cyfr wynika, że wydatki te wzrosły w wymienionym okresie: w U. S. A. — o 150 proc., w W. Brytanii — o 400 proc., we Francji o przeszło 200 proc., w Niemczech o prawie 1.800 proc. (!), we Włoszech o prawie 200 proc., przy czym należy nadmienić, że we Włoszech największe nasilenie zbrojeń przypada na rok 1936 (wojna z Abisynią) i wówczas wydatki były w stosunku do roku 1932 większe o prawie 400 proc., w Sowietach wydatki na zbrojenia były w roku 1938 większe o przeszło 1900 proc. (!) w stosunku do roku 1932, w Japonii o prawie 1900 proc., w Chinach utrzymały się mniej więcej na tym samym poziomie. W ten sposób wydatki na zbrojenia w 60 państwach wzrosły, jak tabela wykazuje, z kwoty 3783,3 milionów dolarów, do kwoty 17581,3 milionów dolarów, czyli o prawie 500 proc.

Cyfry te są olbrzymie. Znamiennym jest, że na czele kroczą Sowiety i Niemcy, i wyprzedzają daleko inne mocarstwa. Należy się liczyć z faktem, że rok 1939 przyniesie poważne zmiany szczególnie, jeśli chodzi o wydatki na zbrojenia Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

SKĄD ŚRODKI?

Interesującym jest, skąd się biorą środki na finansowanie tej wielkiej akcji zbrojeniowej? Zacznijmy od Niemiec. Budżet niemiecki nie jest publikowany, dlatego obliczenia są dość problematyczne. W Anglii oblicza się niemieckie wydatki zbrojeniowe w latach 1933—34 na sumę 30—40 miliardów marek. W Ameryce ocenia się wydatki niemieckie na zbrojenia i roboty publiczne w wyżej wymienionym okresie na sumę 40—500 miliardów marek, przyczym sumę tę pokryto: ze wzrostu podatków — 16 miliardów marek, zaoszczędzone wydatki na bezrobotnych, a to na skutek ich zatrudnienia — 7,5 miliarda marek, pożyczki długoterminowe — 6 miliardów, a krótkoterminowe od 10—22 miliardów marek.

Tegoroczny budżet Trzeciej Rzeszy ma wynieść około 30 miliardów marek, tj. około 60 miliardów złotych! Jest to suma olbrzymia w zestawieniu z budżetem z roku 1932-3, kiedy to budżet Niemiec wynosił około 6 miliardów marek, przy czym utrzymywano z tego budżetu 6-milionową armię bezrobotnych. Tak więc cyfry te dowodzą, że Hitler nie przestaje się zbroić. Wątpliwym jest tylko, czy uda się mu w drodze nawet zastosowania nowego planu finansowego zdobyć środki na pokrycie tych wielkich wydatków.

Niemniej wyczerpane są finansowo Włochy. Wydatki na zbrojenia wynosiły przeszło jedną trzecią część budżetu. Ponieważ normalne dochody nie wystarczały na pokrycie tych wydatków, musiano stale uciekać się do pożyczek. Zdaje się jednak, że i te są na wyczerpaniu, o czym świadczy m. in. ogólny spadek konsumpcji. Kontynuowanie przeto polityki zaciągania pożyczek, grozi zupełnym załamaniem finansowo-gospodarczym Włoch. Dlatego można śmiało powiedzieć, że Włochy są u kresu wyczerpania...

Podobna sytuacja jest w Japonii, która również swój olbrzymi budżet w 80 proc. wojskowy, opiera głównie na pożyczkach wewnętrznych.

Olbrzymie kwoty przeznaczają również na zbrojenia Sowiety. Według obliczeń amerykańskich — 40 proc. dochodu społecznego w Sowietach idzie na zbrojenia. Nic przeto dziwnego, że poziom życia ludności jest niski. Zwiększą się również bardzo poważnie trudności we Francji.

Najlepiej przedstawia się sytuacja W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Mimo to i angielski budżet nie może znieść ciężaru rosnących gwałtownie wydatków na cele zbrojeniowe, toteż i rząd angielski wszedł na drogę dodatkowych obciążeń i pożyczek. Stany Zjednoczone zapowiedziały podniesienie swego budżetu wojskowego do kwoty 1500 milionów dolarów. Nie będzie to jednak jeszcze stanowić zbyt wielkiego obciążenia, mając na uwadze wielkie bogactwo tego kraju.

Tak więc zbrojenia stają się dla poszczególnych państw, zależnie od ich siły finansowo-gospodarczej coraz większym ciężarem i są zapowiedzią nowego spowodowanego wielkiego kryzysu, a to na skutek wyczerpania spowodowanego zużyciem kapitałów na cele nieproduktywne. Te wielkie cyfry, to widmo wyczerpania :albo ostudzi zapał wojenny, albo przyspieszy wybuch wojny.

(kt)

Przegląd prasy

Niemcy wielbią barbarzyństwo

Wczoraj pisaliśmy, jak Rzesza niemiecka wychowuje barbarzyńców. „I. K. C." przynosi wiadomość o sztuce teatralnej dra W. Stanga, kierownika urzędu kultury artystycznej(!), p. t.: „Alboin und Rosamunde". Oficjalne „Nationalsozialist. Monatshefte" tak reklamują ten utwór:

„Utwór „Alboin und Rosamunde" jest owocem żmudnych zabiegów autora, aby stworzyć dramat niemiecki godny chwili i narodowo-socjalistycznego ruchu, który zarazem jest pozytywnem wezwaniem do walki".

Treść utworu polega na odtworzeniu podania starogermańskiego o Alboinie (VI wiek), który pobił Ostrogotów, ujarzmił dzisiejszą Serbię i we Włoszech zwyciężył germańskie (!) plemię Gepidów.

„Miary okrucieństwa dopełnił w ten sposób, że własnoręcznie zabił pojmanego w niewolę króla Gepidów Kunimunda a córkę jego Rosamundę przemocą „zaślubił" przy zwłokach ojca, zmuszając ją do wypicia wina weselnego z czaszki zabitego jej ojca, co nieszczęsna ta ofiara szalejącego w bezkarnej zbrodni zwyrodnialca i barbarzyńcy jednak odrzuciła.

Temat wprost odrażający i ohydny. Nie tknąłby się go chyba żaden artysta o minimalnym chociażby poczuciu moralności. A jednak szef narodowo-socjalistycznego urzędu sztuki dr Walter Stang, taki odrażający typ zbrodniarza czyni bohaterem sztuki, wkładając w jego usta patetyczne tyrady o czystości rasy, twórczej sile krwi i nakazie niszczenia wroga, który śmiał przeciwstawiać się świętemu dążeniu bohatera germańskiego do wielkości.

Co więcej. Punktem kulminacyjnym dramatu jest właśnie szeroko rozplanowana scena picia wina z czaszki zamordowanego przeciwnika, co jako pomysł artystyczny mroś wprost krew swą dzikością i ohydą. Scena głosi, jako przykazanie nowej pogańskiej wiary, obowiązek wojny, nie znającej żadnego ludzkiego uczucia litości czy szlachetności, najhumanitarniejszą wojną jest bowiem wojna możliwie dzika i brutalna".

Ta to sztuka idzie przez teatry niemieckie pod patronatem kierownika urzędu kultury!

Dziwna ta „Gazeta Polska"

Dość dziwne stanowisko w sprawach międzynarodowych zajmuje „Gazeta Polska". O stanowisku Polski pisze, że na jej postawę wpływa motyw

„jeden, pierwszorzędnej doniosłości — poczucie sprawiedliwości i słuszności sprawy, której bronimy. W motywach dzisiejszego konfliktu europejskiego wielką rolę odgrywa spór o godziwość imperializmów: zachodnich demokracji i państw totalistycznych. Zarzuty odbijane są tu jak piłki „na zasadzie wzajemności". Sprawa słuszności i sprawiedliwości jest tu sprawą dyskusji, doboru argumentów, wiary w taką czy inną ideologię imperializmu. W tym sporze Polska udziału nie bierze".

Jak to? Więc w sporze Francji i Anglii z Niemcami Polska „udziału nie bierze"? Więc na jednym poziomie stawia dążność Niemiec do podbojów i samoobronę Anglii i Francji? I czy tego rodzaju artykuły nie psują polityki p. min. Becka?... Dziwna jest ta „Gazeta Polska". Czytamy ją codziennie z coraz większym zdziwieniem.

Woj. Grażyński o „prześladowaniu" Niemców w Polsce

„Kurier Warsz." podaje wywiad z woj. Grażyńskim na temat „prześladowania", Niemców w Polsce.

„W ostatnich miesiącach — mówił p. wojewoda — wzrosło ogromnie nasilenie artykułów w prasie niemieckiej, próbujących w najczarniejszych barwach przedstawić życie Niemców w Polsce. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że kampania ta została podjęta na większą skalę w momencie załatwienia przez Rzeszę sprawy niepodległości Czechosłowacji. Już ten sam fakt musi nasunąć w obiektywnym czytelniku najpoważniejsze wątpliwości. Nie potrzebuję chyba podkreślać wobec pana redaktora, który zna doskonale tutejsze warunki, że Śląsk jest jedną z najbardziej polskich dzielnic, i że zagadnienie niemieckie odnosi się tutaj do drobnej stosunkowo grupy, składającej się przeważnie z elementów, które napłynęły tu na przełomie 19 i 20 wieku. Aby nie być gołosłownym, warto tu może przytoczyć pewne cyfry. Otóż według spisu ludności z 9 grudnia 1931 r., z ogólnej liczby ludności w województwie 1.295.027 — język ojczysty polski podało 1.195.635 osób, zaś niemiecki 90.545. Zatem Polaków 92,3 proc., Niemców 7,0 proc. Na ziemiach odzyskanych, t. j. w powiecie frysztackim i części zachodniej obecnego powiatu cieszyńskiego było według czeskiego spisu ludności z r. 1930 — 17.182 Niemców, t. j. 7,9 proc. Spis ten co do Niemców był obiektywny, a liczba ich w roku 1930 była ewolucyjnie uzasadniona (w r. 1880 było tam Niemców 6.672, w r. 1890 — 7.388, w r. 1900 — 13.476, w r. 1910 — 22.312, w r. 1921 — 18.260). Należy przy tym pamiętać, że cyfry, zaczerpnięte ze spisu ludności nie odzwierciedlają istotnego stanu rzeczy. Między bowiem spisem z r. 1931, a chwilą obecną, a zwłaszcza do końca r. 1937, wyprowadziło się z górnośląskiej części województwa około 15 tysięcy osób, zaś z ziem odzyskanych, po ich przejęciu wyprowadziło się do Czech i Niemiec, w szczególności do Sudetów, ponad 5.000 osób narodowości niemieckiej. Obecna liczba Niemców w województwie śląskim nie dochodzi zatem 90.000 dusz. Niewiele ona przekracza 6 proc. ogółu ludności".

Żadnego prześladowania nie ma, a wszelkie skargi Niemców są bezpodstawne.

—:ogo:—

Sprostowanie O. Z. N.-u

Z Oddziału Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego otrzymaliśmy następujące pismo:

„W związku z przytoczonym na str. 6, Nr. 107, z dnia 19. IV. br. czasopisma „Głos Narodu" rzekomym okólnikiem Szefa Sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. dypl. Z. Wendy, stwierdzam, że podana treść jego jest od pierwszej do ostatniej litery niezgodna z prawdą i całkowicie zmyślona, gdyż okólnik taki w ogóle nie był wydany".

ECHA

Goering w brylantach

(jt) Interesująca książka **Krzysztofa Poraja** o III Rzeszy p. t.: „Koszary i koszmary“, podaje za dziennikiem duńskim „Berlingske Tidente“ taki opis przyjęcia u premiera Goeringa:

„Wstępujemy najpierw do hallu, udekorowanego obrazami Łukasza Cranacha i wspaniałymi rzymskimi sarkofagami (!). W olbrzymiej sali balowej, ciągnącej się przez całą długość pałacu, przyjmował nas Goering. Surdut jego był spięty złotym pasem, na którym był zawieszony szczerozłoty nóż myśliwski w złotym futerale. W krawacie tkwiła szczerozłota dużych rozmiarów szpilka, w klapie surduta odznaka cała ze złota, a swastyka ułożona z wielkich brylantów (!) Za każdym krzesłem przy uczcie stał służący, przybrany w strój myśliwski XVIII w.“.

Po czym następuje opis hucznego przyjęcia i różnych sal pałacu: sala bizantyjska, „Wikingów“ w stylu nordyckim i dalsze; „niezliczona ilość sal“; wśród nich jedna przeznaczona na kinoteatr prywatny.

Myślę, do czego by przyrównać ten obraz bardziej smutny niż komiczny, gdzie szukać analogii. Bizancjum czy późne cesarstwo rzymskie? Może tak właśnie wyglądało przyjęcie u Kaliguli czy Nerona. Bo to pewne, że starzy Germanowie czy nordyccy Wikingowie żyli i przyjmowali całkiem inaczej.

Na ogół lubowanie się w strojach i brylantach mężczyźni zostawiają kobietom. Goering — jak widać — ubiera w brylanty nie tylko swoją żonę, ale i — siebie.

Wojowniczość Białorusinów

Ostatnie wydarzenia i zwarty front całego społeczeństwa polskiego wywołały korzystny nastrój także wśród Białorusinów. Na ten temat tygodnik „Zespół“ przynosi następującą historyjkę usłyszaną od pewnego oficera: „Z jednego z pułków, stojących nad granicą niemiecką zwiało na „polski urlop“ dwóch Białorusinów. Aleć nie upłynęło dwa dni, a wrócili straszliwie poturbowani i speszeni. Co się okazało? Gdy się tylko zjawili w rodzinnej wsi, dostali straszliwe lanie od całej gromady i taką reprymendę:

„Sztoż wy z Hiermańcami wajewać nie zachcieli? Ha? Durni łabetyje von u armiju apiać!“

Wyjaśniło się, że niefortunni kamraci nie wiedzieli, że to chodzi o bicie Niemców. Wrócili więc z ochotą, choć ze wstydem i mocno kulejąc“.

Zygzaki

Sen dyktatorów

Ja mam sen spokojny. Na jawie jestem strasznie energiczny i w ogóle... Śpię natomiast spokojnie. Słyszę jednak, że Hitler i Mussolini zrywają się często we śnie i nawet zasięgają porad lekarskich, bo to ich bardzo męczy. Zwłaszcza, że sny mają — okropne.

Otóż Hitler wygłosiwszy w dn. 26. I. b. r. mowę bardzo gwałtowną przeciw żydom udał się na spoczynek. Zasnął. Wnet jednak zerwał się jak szalony. Albowiem śniło się mu, że pocałował — żydówkę.

Jeszcze gorszy sen miał Mussolini... Śniło się mu, że pojechał do Addis Abeby. Pierwszą osobą, którą ujrzał, był — uśmiechnięty negus Haile Selassie, który go witał jako „władca i cesarz“ wolnej ziemi abisyńskiej. Mussolini przebudził się zlany potem i do rana nie mógł już zasnąć.

Jedna stara babcia, która ma u siebie wielką literaturę sennikową, mówiła mi, że — „czasem to się i wyśni“. **Bol.**

Migawki

Pstrąg czy słoń?

Męczy mię ta sprawa: pstrąg, czy słoń?... A było to tak.

Onegdaj, odkręciwszy „kurek“ przy aparacie radiowym, usłyszałem:

— Teraz intermezzo „Igraszki pstrągów“.

Dobra nasza, myślę sobie... Pstrągi bardzo lubię. I marynowane i smażone. Więc — słuchajmy.

Popłynęły tony jakiegoś marsza, może nawet żałobnego (nie jestem pewny).

— Ależ to raczej pochód słoni do wodospadu, niż igraszki pstrągów, — krzyknąłem.

— Cicho bądź, — powiada żona... Ani pstrąg, ani słoń, ani igraszki, tylko śpiew słowika...

— Takiego, co konie dusi.

Tak to jest z tą „współczesną muzyką“. Miałem znajomego, który się nią zachwycał. Ale nie żyje. Ten by mi wyjaśnił, czy to były słonie, czy pstrągi. Szkoda. **Ralph.**

T. N. S. W. a sprawa żydowska

Ze Lwowa piszą nam:

W dniu 7. V. rozpocznie się we Lwowie doroczny zjazd delegatów zasłużonego T. N. S. W. **Dowiadujemy się, że pewna grupa osób ma wystąpić z propozycją uchwalenia „paragrafu aryjskiego“, który by do T. N. S. W. nie dopuścił osób „urodzonych w żydostwie“. Przyjęcie tego „paragrafu“ miało by ten skutek, że prawo należenia do T. N. S. W. straciliby wszyscy profesorowie, którzy wyszli ze środowiska żydowskiego, jednak przyjęli chrzest, są katolikami, a w wielu wypadkach wzorowymi Polakami.**

Przyjęcie tego „paragrafu“ byłoby dowodem przenikania do Polski zasad hitlerowskiego rasizmu,

i z tego względu byłoby ujemnym przejawem na polu kultury.

Doświadczenie uczy, że „chrzty żydowskie“ nie zawsze są podyktowane szczerymi i bezinteresownymi pobudkami. Takim wypadkom przeciwdziała Kościół zaostrzając warunki Chrztu. Poszczególne zaś stowarzyszenia mają za pośrednictwem swoich władz możność trzymania takich „przechrztów“ zdala od siebie. Ale ryczałtowe wykluczenie wszystkich „przechrztów“ dlatego tylko, że się urodzili żydami, byłoby niesprawiedliwością. Ileż jest wśród nich ludzi, którzy szczerość swoich intencyj udowodnili zasługami dla religii i dla polskości!

Z tego względu zamiast paragrafu „aryjskiego“ lepiej jest przyjąć paragraf „chrześcijański“, który by zarządom kół T. N. S. W. dawał dyskrecjonalne prawo odmawiania przyjęcia tym „przechrztom“, którzy wykazują brak chrześcijańskiego i narodowo-polskiego ducha. Z. R.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Bajka aktualna

Opanowanie żywiołów

Zdarzyło się, że naród pewien oszalał i chciał narzucać wolę swoją całemu światu. Świat zatem cały znienawidził ów naród i potężnym ciosem powalił go na ziemię. Powalonemu dyktował warunki, bo dyktować wówczas mógł, jakie chciał. Chodziło o przytarcie rogów i stępienie szponów, o uspokojenie rozpętanych nerwów i wyleczenie z megalomanii. Chodziło także o zabezpieczenie na przyszłość przed atakami. Przedstawiciele świata pracowali nad jego trwałym uspokojeniem. Wtedy to przybył zza morza mąż sławny i powszechnie wielbiony mąż, przed którego powagą wszyscy uchylali czoła, którego decyzjom bez opozycji wszyscy się poddać byli gotowi. Była taka chwila, że wdzięczność i bezgraniczne zaufanie utorowały mu drogę do rzeźbienia świata podług swojej woli. Ale właśnie on, który wtedy wiele mógł, woli tej posiadał za mało, a przede wszystkim za mało tego, co nazywamy konsekwencją. Przybył z wzniosłymi ideami, ale więcej niż o niezłomne i nieustępliwe ich przeprowadzenie, chodziło mu o przywiezienie do ojczyzny pięknego, ułożonego traktatu.

Trzech przedstawicieli potężnych i zwycięskich państw pracowało razem nad wielkim dziełem, gubiąc często zasadniczą ideę trwałego pokoju w powodzi spraw podrzędnych, małostkowych sporów, postronnych wpływów, zamaskowanych interesów handlowych, uprzedzeń i słabości do pewnych narodów i ich delegacji — błądząc także nieraz w nowych matactwach politycznych, a nawet we mgle pospolitej ignorancji. I tak zły duch, jak już nieraz, popsuł znowu szlachetne dzieło, przygotowując w przyszłości nowe nieszczęście dla niepoprawnych ludzi. Zasada wolności mórz otwierająca drogę do zbratania i usuwająca wiele kolizji — upadła za zgodą chwiejnego arbitra świata, rozbita o zimne skały imperialistycznego egoizmu. A przede wszystkim nie dopilnowano owego narodu, co już niegdyś raz oszalał i światu ocałemu narzucać chciał wolę swoją i świat cały napełnił nienawiścią ku sobie i świat cały zapalił pożogą strasznej wojny! Narodowi temu, po jego powaleniu narzucono zniesienie powszechnej służby wojskowej, naród ten w pierwszym rzędzie rozbroić i unieszkodliwić chciano. A naród ów zamiast rozbrajać, dozbrajać się zaczął, chytrze, podstępnie, systematycznie. Z początku organizacje niby to sportowe, po tym przysposobienie wojskowe młodzieży, nawet dzieci, czego przed wielką wojną nie było — a potym jawnie, wyzywająco i na wielką skalę budował wielką, regularną armię na oczach pogrążonych w biernej drzemce pacyfistów.

W trosce o własne bezpieczeństwo, bliżsi i dalsi jego sąsiedzi, zaczęli czynić to samo, obciążając miliardowymi sumami swoje budżety — tak że na rozbudowę prawdziwej kultury duchowej i technicznej, na wszystko to, co nazywamy rozwojem i postępem ku jaśniejszej przyszłości — było coraz mniej i mniej. Niedociągnięcia i niedopilnowanja wielkiego traktatu zaczęły mścić się. Żądza zemsty za upokorzenie i klęskę ostatnią, dążenie do rewindykacji, powrotna fala mafii wielkości i wyższości „rasy wybranej“ — wytworzyły psychozę, która stała się doskonałym podłożem do wypłynięcia na widownię nowego systemu, tworzącego z narodu „jedną bryłę“, choćby nawet z użyciem przymusu. Przygotowała ona także pole do działania wodzowi — hipnotyzerowi milionowych mas. Cezaryzm demokratyczny, posługując się pewnym systemem ruchów, pozdrowień, barw, znaków, świateł — działał na wyobraźnię na równi z mowami bez końca, gdzie nieraz dynamika głosu i bezkrytyczne nastawienie tłumu zastępowały głębszą treść. I oto zaczęły się dziać rzeczy dziwne. Wojacy stawali się bez żadnego przygotowania politykami i mowcami, choć dawniej w tym nie celowali, a elita inteligencji w najgłębszej pokorze ducha, podporządkowywała się demagogom, prowadzącym naród i państwo ku „wielkości“.

A jednak lepiej by było dla tego narodu i dla

Wiadomości sportowe

Wielki sukces polskich bokserów w Dublinie

Czortek już w finale, Kolczyński, Pisarski i Szymura w półfinałach.

Czwartek na mistrzostwach bokserskich Europy w Dublinie, zakończył się dla naszych bokserów bardzo szczęśliwie. Z trzech zawodników, którzy wzięli udział w rozgrywkach, wszyscy odnieśli zwycięstwa, kwalifikując się do półfinałowych spotkań. Pierwszym polskim bokserem, który się znalazł w finale, jest **Czortek, Pisarski i Szymura,** przeszli do półfinałów. **Kolczyński** walczy również w półfinale.

W wadze muszej do finału doszli Ingle (Irlandia) po niezasłużonym zwycięstwie nad Nardecchią (Włochy) oraz Obermauer (Niemcy) po wyeliminowaniu Fina Lehtinena.

W wadze koguciej do finału zakwalifikowali się Węgier Bondi i Włoch Sergo. Bondi wyeliminował Niemca Vilke, a Sergo wygrał z Anglikiem J. Watsonem.

Czortek (Polska) w wadze piórkowej odniósł nowy sukces, zwyciężając **Belga Genota i** kwalifikując się do finału, w którym spotka się z Downallem (Irlandia), który pokonał Anglika Watsona.

W ćwierćfinałach wagi średniej **Pisarski** (Polska) pokonał Włocha Bonadio zdecydowanie na punkty. Irlandczyk Gallacher pokonał Szweda Osk. Agrena, Anglik Davies wypunktował Belga Carabina, a Estończyk Raadik w najpiękniejszej walce wieczoru wyeliminował Fina Suhonena.

W ćwierćfinale wagi półciężkiej **Szymura** (Polska) pokonał wysoko na punkty Szweda Erikssona. W dalszych ćwierćfinałach Koppers (Niemcy) niezasłużenie zwyciężył Anglika Woodcocka. Musina (Włochy) wyeliminował Belga Robensyna, Węgier Szigeti wypunktował Fina A. Lehtinena.

W klasyfikacji ogólnej **Polska prowadzi,** mając 7 zwycięstw, Włosi i Niemcy mają po 6 zwycięstw, a Anglicy i Irlandczycy — po 5 zwycięstw.

Ile Fablokowi brakuje do mistrzostwa Okręgu?

(t) Mimo zdecydowanego prowadzenia przez **Fablok** w tabeli Ligi krak. i doskonałego stosunku tak punktowego (tylko 2 stracone, wobec 7 najbliższej Olszy), jak i bramkowego tej drużyny, nie można jednak 100 procentowo być pewnym, że ona już napewno mistrzostwo zdobędzie. Ma Fablok jeszcze szereg ciężkich spotkań przed sobą, które mogą nie jednego figla spłatać.

Jednym z takich spotkań Fabloku, będących prawdziwą próbą, jest właśnie niedzielne **z Z. S. Chełmkiem,** w Chełmku. — Drużyna Z. S. wybitnie się ostatnio poprawiła, zaczyna sobie przypominać formę zeszłoroczną, kiedy to o krok była od mistrzostwa. Toteż jeżeli Fablok wyjdzie z tego spotkania obronną ręką, t. j. zwycięży, może być uważany za 95 proc. mistrza, przy stracie punktu, akcje spadną, przy stracie dwóch punktów szanse na mistrzostwo spadną na 60 proc.

Do niedawna też aspirant do mistrzostwa **Krowodrza** wykazuje duży spadek formy. W ciągu ostatnich 3 tygodni straciła 4 punkty, wybitnie swą pozycję czołową osłabiając. W niedzielę gra jeszcze raz poza Krakowem, **z Mościcami,** które znowu legitymują się coraz lepszą grą. Toteż nie wiele ma krakowska drużyna nadziei na zdobycie punktów.

Z walk o utrzymanie się, dużą możliwość zdobycia punktów ma **Makkabi**, która gra na swoim boisku, (godz. 14.30) ze **Zwierzynieckim**, nie wykazującym się ostatnio jakąś wybitną dobrą grą. Natomiast gorzej przedstawia się sytuacja **Korony,** która po przegraniu ostatnich spotkań z Grzegórzeckim, Z. S. Chełmkiem trafia na **Olszę** (boisko Olszy, godz. 11). Bardzo wątpliwe czy zdobędzie Korona w tym spotkaniu jakiś punkt, a co zepchnie ją wobec możliwego zwycięstwa Makkabi na ostatnie miejsce.

W meczach o puchar K. Z. O. P. N. **Grzegórzecki** po ostatnich zwycięstwach będzie miał możność dobrego treningu **z Wisłą I b** (boisko Grzegórzeckiego, godz. 11), **Garbarnia I b gra z Podgórzem**, rezerwa **Cracovii** spotka się **z Tarnovią** w Tarnowie.

Cracovia — Union Touring

W niedzielę w Krakowie będziemy mieli możność oglądania po raz pierwszy beniaminka ligowego w walce z Cracovią. — Mimo słabo grającego Union Touringu, który dotychczas ponosił same porażki, Cracovia nie jest „pewniakiem", gdyż sama też wykazała w ostatnich grach słabą formę. Może jednak jakoś sobie z drużyną łódzką poradzi, a mając już zdobyte 4 punkty może przy poślizgnięciach się wyżej od w tabeli znajdujących się, czy to Wisły na Warcie w Poznaniu, czy też Ruchu z AKS w Chorzowie, wyjść nawet na pierwsze miejsce. Początek tego spotkania na boisku Cracovii o godz. 16.30.

Optymizm i ożywienie na rynkach zbożowych

Ostatnie nastroje na rynkach zagranicznych na skutek małej podaży są bardziej optymistyczne. Jęczmień cieszy się specjalnie ożywioną tendencją, przy wielkiej chęci kupna. **Ożywienie to wywołało na polskich rynkach eksporterskich małą reakcję.**

Płacono franco Gdańsk przy coraz większej chęci kupna za żyto — 16.20, jęczmień 105 fh 19.50 — 19.60, 110 fh — 19.75, 114/115 fh — 20 zł. Na rynku krajowym zaofiarowanie jest skromne, przy cenach utrzymanych. Nadal skupuje się żyto i owies na rezerwę zbożową, płacąc 15.50 zł. za żyto, za owies — 17.50 zł. Na pszenicę istnieje bardzo duża chęć kupna przy absolutnym braku podaży, co wpłynęło na poważną zwyżkę cen.

Płaci się franco Warszawa za pszenicę jednolitą 23.25 zł., za pszenicę zbieraną 22.50—22.75 zł.

Również jęczmień na cele browarniane jest w poszukiwaniu, przy skąpym zaofiarowaniu, wpływającym na zwyżkę jego ceny.

Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych ubiega się o dalsze magazyny na rezerwę zbożową, wykazując chęć kupna na każdą ilość zaofiarowaną.

——oOo——

Zmiana statutu Krak. Izby Przem.-Handl.

We czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, na którym przewodniczył wiceprezes Izby **p. Jakubowski.** Na posiedzeniu tym uchwalono wniosek o subskrypcję pożyczki na obronę przeciwlotniczą na **sumę 15 tys. zł.** Należy dodać, że Izba przeznaczyła już na FON kwotę 20 tys. a pracownicy na pożyczkę około 10 tys. zł.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do sprawy zmiany statutu Izby. Przewodniczący Jakubowski wskazał, **iż niedługo winny był rozpisane nowe wybory** do Izby Przem.-Handlowej.

Wybory ogólne nie odbywały się, jeśli zgłoszono jedną tylko listę kandydatów. I tak było dotąd dwukrotnie. Idzie o to, aby ten — z wielu względów, zdaniem p. Jakubowskiego — pożądany stan rzeczy utrzymać, tym bardziej w obecnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej przy trzecich z kolei wyborach do Izby przem.-handlowej w odrodzonej Polsce na mocy obecnie obowiązującej ustawy o Izbach i to nawet w wypadku, gdyby złożono więcej niż jedną listę kandydatów, o **ile ogólna ilość tych kandydatów będzie równa ilości radców, którzy mają być wybrani z danej kategorii wyborczej.** W tym celu potrzebna jest zmiana statutu. Zmiana ta uzgodniona została zarówno uprzednio z min. przem. i handlu, gdyż minister przemysłu i handlu zatwierdza zmianę statutu Izb, jak i między Izbami, **gdyż jest życzeniem rządu, aby statuty wszystkich Izb były zasadniczo zgodne i ujednolicone.**

Dotychczas już 4 Izby, a to: w Lublinie, Lwowie, Łodzi i Sosnowcu przyjęty odnośną zmianę statutu bez dyskusji i jednomyślnie.

Z kolei przewodniczący przedstawił odpowiednie zmiany par. 18 i par. 21 statutu Izby, które zostały uchwalone jednomyślnie.

——oOo——

Każdy Polak kupuje... 1 but rocznie

Konsumpcja obuwia skórzanego w Polsce jest w dalszym ciągu jeszcze wielokrotnie niższa w porównaniu z zagranicą. Jak wynika z danych statystycznych za ostatnie lata, przeciętnie każdy mieszkaniec Polski **kupuje w ciągu roku pół pary obuwia, a więc... jeden but!** Jednocześnie przeciętnie mieszkaniec U. S. A. zakupuje rocznie 2,9 par, Wielkiej Brytanii — 2,6, dawnej Czechosłowacji 2,5, a mieszkańcy 12 innych państw nabywają rocznie przynajmniej po jednej — dwie pary butów.

Na uwagę przy tym zasługuje, iż przy rocznej produkcji obuwia w Polsce, wynoszącej niespełna 20 milionów par, ok. 3 milionów par wyrabia się mechanicznie, cała reszta przypada na rzemiosło reprezentowane przez ok. 50.000 szewców w całej Polsce.

BOJKOT FIRMY „PERSIL".

Piętnując znany wybryk firmy Henckel Rada Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej wzywa kupiectwo chrześcijańskie do **1) zerwania wszelkich kontaktów handlowych z S. A. Persil, 2) usunięcia ze sklepów wszelkich wyrobów S. A. Persil z uwagi na niezaprzeczalny związek tej fabryki z niemieckim producentem, który swój antypolski szowinizm tak wyraźnie zamanifestował.**

---

wszystkich innych, gdyby mu nie pozwolono na odzyskanie siły militarnej, gdyby go wzięto pod ścisłą opiekę i kontrolę, a nawet uczyniono mu zupełnie to samo, co on czyni innym lub czynić zamierza. Państwo bowiem tam rośnie, lecz ludzie maleją — a ludzie mogliby być bardzo pożyteczni. Trzeba było umniejszyć pychę państwa, a ludziom przywrócić człowieczeństwo — zbudzić z somnambulizmu, w którym pogrążeni nawet myślą i czują na rozkaz hipnotyzera. Na trzeźwo byliby z nich na całym świecie: pracowici i punktualni urzędnicy, wytrwali w badaniach, dokładni, drobiazgowi, choć nieco pedantyczni uczeni, kierownicy przedsiębiorstw, technicy robiący wynalazki, (a jeszcze lepiej stosujący i doskonalący cudze), poczciwi profesorowie w okularach i turyści w tyrolskich spodeńkach z gołymi kolanami — a tak jak jest obecnie, to ci sami ludzie obleczeni w mundur, ustawieni w szeregu lub maszerujący ze swoim feldfeblem na czele, w uzbrojeniu — zmieniają się od razu nie do poznania. Urzędnik zamienia się w krwiopijcę, uczony zapomina o uszlachetnianiu człowieka przez wiedzę i złagodzeniu jego obyczajów, a zamiast przerzucania wielotomowych dzieł swoich i cudzych „nabija strzelbę", technicy oddają wspaniałe wynalazki w służbę złego ducha, lub do użytku mało uczonego dyktatora, a poczciwy profesor w okularach gotów zbombardować szkołę albo bibliotekę, w której mógłby z pożytkiem pracować.

Sentymentalny zaś turysta i rozmarzony w pięknie przyrody, gotów zabijać dla lepszego napełnienia brzucha sobie i swoim ziomkom.

Gefährlich ist den Leu erwecken,
Gefährlich ist des Tigers Zahn,
Doch das schrecklichste der Schreken
Ist der Mensch in seinem Wahn...

I stają się wtedy ci ludzie w masie tacy, że potem inne narody porównywują ich z wężami na korzyść tych ostatnich, lub wolą „żelazo rozpalone w dłoni" niż ich prawicę uścisnąć.

Jeżeli zatem przyszłoby jeszcze raz kiedy po przez morze krwi uśmierzać szał zbiorowy tych nienajgorszych pojedyńczo ludzi — czy nie należałoby wreszcie naprawić błąd ostatni i raz na zawsze, choćby wbrew ich woli wyleczyć ich z tej niebezpiecznej choroby?

Wohltätig ich des Feueres Kraft,
Wenn sie der Mensch bezähmt, bewacht...

Siłę żywiołową tego narodu trzeba by ująć na przyszłość w odpowiednie łożysko i poprowadzić nim na pożytek, a nie na szkodę świata. Według powyższego zdania, które wypowiedział o żywiołach jego wielki poeta... **Z. K.**

Sygn. akt. III. 279/39.
Sprawa egzekucyjna:

Wierzyciel: p. Sz. Jakubowicz w Łodzi, ul. Piotrkowska 51.

Dłużnik: p. R. (Regina) Braunowa w Tarnowie, ul. Nowy Świat 5.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. K. C. obwieszcza, że w dniu 26 kwietnia 1939 r. od godz. 9.30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Reginy Braunowej w jego lokalu w Tarnowie, ul. Nowy Świat 5, składających się: 1 fortepian czarny, 1 kredens pokojowy duży, 1 kredens pokojowy mały 1 zegar szafkowy stojący, 1 dywan, 1 stół ciemny rozsuwany, 6 krzeseł wybij. skórą, 10 płaszczy damskich z kołnierzem futrzanym — oszacowanych na łączną sumę 2.460.— zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 marca 1939 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 22 KWIETNIA. Św. Sotera i Kajusa, papieży i męczenników.

Wschód słońca o godz. 4.26, zachód o godz. 18.44. Długość dnia 14 godzin 18 minut.

—:oOo:—

Kronika krakowska

PROF. BIRKENMAJER DYREKTOREM BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU. Dr Aleksander Birkenmajer, profesor tytularny U. J., został zamianowany dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

UTWORZENIE OKRĘGOW. KOMITETU PRACOWNICZEGO P. O. P. Okręgowa Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych w Krakowie wyłoniła Okręgowy Komitet Pracowniczy Pożyczki Przeciwlotniczej, który w najbliższych dniach w porozumieniu z Komitetem Ogólno-Obywatelskim przystąpi do przeprowadzenia jak najściślejszej kontroli nad powszechnym i równomiernym udziałem wszystkich warstw społeczeństwa w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Lokal Komitetu mieści się przy ul. Pierackiego 8, parter, na prawo.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 21 KWIETNIA. Mleko niezbier. litr 20—22 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwycz. 80—1.00 zł, masło wybor. kg 3.60 zł, kuchen. 3.20 zł, stołowe 3.40 zł, jaja świeże wybor. ekstra kg 1.40 zł, jaja świeże I. sorty 1.30 zł, kuchenne 1.20 zł, buraki ćwikł. kg 15—18 gr, cebula 15—20 gr, marchew 15—20 gr, pietruszka 25—30 gr, seler 15—20 gr, rabarbar 40—50 gr, ziemniaki 9—10 gr, jabłka komp. kg 1.20—1.40 zł, stołowe 1.60—2.00 zł, gęś żywa szt. 5—8 zł, indyk i indyczka 7—15 zł, kura żywa 3—6 zł, kurczęta para 4—6 zł, karp żywy mały kg 2.80 zł, duży 3 zł, brzana, leszcz, szczupak 3—3.50 zł, wiślane drobne i średnie 1—1.40 zł.

KRADŁ GARDEROBĘ W OCHRONCE. Antoni Tomczyk, karany wielokrotnie za kradzieże, zatrzymany został przez organa P. P. za kradzież garderoby w Ochronce S. S. Felicjanek przy ul. Szujskiego L. 4. Skradzioną garderobę Tomczykowi odebrano i zwrócono poszkodowanym.

POŻAR TRAWY NA SIKORNIKU. W piątek rano zapaliła się trawa na Sikorniku. Pożar szybko się rozprzestrzenił z powodu wiatru. Wezwano straż pożarną, która ogień ugasiła. Pożar zniszczył trawę na przestrzeni 1.000 metrów kwadratowych.

Komunikaty

UROCZYSTOŚCI KU UCZCZENIU 25 ROCZNICY ZGONU O. STEFANA BRATKOWSKIEGO T. J. odbędą się w niedzielę, dnia 23 bm. Program: o godz. 8-ej w kościele św. Barbary uroczysta Msza św., którą odprawi ks. Biskup dr Stanisław Rospond. — W czasie Mszy św. śpiewa chór „Hasło" pod kierunkiem prof. Stefana Profica. Kazanie wygłosi O. Jan Rostworowski T. J. Po Mszy św. nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy na kościele św. Barbary od strony placu Mariackiego. — O godz. 12 w południe Uroczysta Akademia w Sali Teatralnej Związku Młodzieży Przemysł. i Rękodz. ul. Skarbowa 2.

OGÓLNOPOLSKI MIĘDZYSZKOLNY KONKURS KWARTETÓW SMYCZKOWYCH W KRAKOWIE, odbędzie się w Instytucie Muzycznym (ul. św. Anny 2), w sobotę 22 i niedzielę 23 b. m. o godz. 19.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW U. J., odbędzie się w sali 39 Collegii Novi w I. terminie o godz. 19.30, a w II. terminie o godz. 20 w dniu 24 (poniedziałek) b. m. z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokołu, 2) sprzedaż kolonii w Pławnej.

KURS PRZYSPOSOBIENIA GOSPODARCZEGO na wypadek wojny, rozpocznie się w poniedziałek 24-go kwietnia o godz. 11 w lokalu Związku Pań Domu, Rynek Gł. 6, m. 13.

ODCZYT WŁOSKIEGO MATEMATYKA. Dr Mauro Picone, profesor Uniwersytetu w Rzymie, wygłosi w sobotę 22 b. m. o godz. 18.30 w Instytucie Kultury Italskiej w Krakowie, ul. Basztowa 3, odczyt na temat „Prace Rady Narodowej Badań Naukowych dla postępu ekonomii i potęgi wojskowej Narodu".

ZWIEDZANIE KOMNAT KRÓLEWSKICH, ROTUNDY ŚW. FELIKSA I ADAUKTA ORAZ KATEDRY ROMAŃSKIEJ ŚW. GEREONA dnia 23 b. m. o godz. 10 urządza Oddział Młodych przy VI. Kole T. S. L. Zbiórka o godz. 9.50 obok kaplicy Zygmuntowskiej. Wstęp 50 gr, członkowie i młodzież szkolna 30 gr.

WIECZÓR BAJEK DLA DZIECI Z PRZEŹROCZAMI, urządza Oddział Młodych przy VI. Kole T. S. L. dnia 23 b. m. o godz. 17 w sali Koeduk. Gimn. Kup. ul. św. Jana 22. I. p. Wstęp dla dzieci i młodzieży szkolnej 20 gr, dla starszych 40 gr.

—oOo—

Nacz. wódz armii estońskiej w Krakowie

W czwartek późnym wieczorem przybył do Krakowa bawiący w Polsce, naczelny wódz armii estońskiej, gen. **Laidoner**, wraz z gronem wyższych oficerów estońskich. W drodze do Krakowa towarzyszył gen. Laidonerowi wicemin. spr. wojskowych gen. Litwinowicz. Gen. Laidonera powitał wicemin. spraw wojskowych, gen. **Głuchowski**, wiceprezydent m. dr **Klimecki**, oraz konsul estoński Boehm. Następnie goście estońscy udali się przez salon recepcyjny do aut, którymi odjechali do Grand Hotelu.

W piątek rano gen. Laidoner udał się do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni soli. Po powrocie do Krakowa, gen. Laidoner złożył, hołd w krypcie u trumny Marszałka Piłsudskiego, po czym zwiedził zabytki Krakowa. W godzinach wieczornych odbył się obiad w Grand Hotelu z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Z sali sądowej

Adwokat, rolnik i akuszerka na ławie oskarżonych

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął we czwartek adwokat Herman Reiter z Chrzanowa, pod zarzutem sfałszowania podpisu na wekslach, przywłaszczenie sobie kwoty 87 zł na szkodę klienta, oraz wyłudzenie 8 zł na zbędną interwencję. Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków uznał Reitera winnym zarzuconych mu czynów i skazał go na 1½ roku więzienia oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5.

* * *

W listopadzie ubiegłego roku **Jakub Gwóźdź**, rolnik, liczący lat 22, wracając z wesela, które odbyło się w Brzegach pod Krakowem, **na tle porachunków osobistych ugodził Jana Wincencika bagnetem w pierś**, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Za czyn ten został w piątek **przez Sąd Okr.** w Krakowie skazany na **10 miesięcy więzienia.**

* * *

Tego samego dnia przed sądem krakowskim stanęła **Julia Zabagłowa**, 73-letnia **akuszerka**, pod zarzutem dokonania **niedozwolonego zabiegu**. Zabagłowa skazana została na **7 miesięcy bezwzględnego więzienia**. Trzy inne osoby, oskarżone o udział w tym przestępstwie, skazane zostały na areszt z zawieszeniem.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sobota, 22. IV. „Obrona Ksantypy".
Niedziela, 23. IV. po poł. „Temperamenty"; wiecz. „Obrona Ksantypy".
Poniedziałek, 24. IV. „Werther".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Ultimatum" i „Kibic"
APOLLO: „Dr Murek" (Brodniewicz, Nora Ney).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 18 do 24 kwietnia 1939 r. włącznie „Młody Las".
MUZEUM wyświetla w sobotę 22-go, w niedzielę 23-go i w poniedziałek 24-go film p. t. „Buziaczek", (Shirley Temple).
L. O. P. P.: „Maria Antonina" (Norma Shearer) i „Subretka" (Olympia Bradna).
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady".
SCALA: „Trzech przyjaciół".
STELLA: „Historia jednej nocy" (Ch. Boyer); „Miasto w płomieniach" (E. Lowe).
SZTUKA: „Miłość na śniegu" (Anny Ondra).
UCIECHA: „Włóczęgi" ze Szczepkiem i Tońkiem.
WANDA: „Cytadela" (Złudzenia życia). W rol. głównych: Rosalind Russel, Robert Donat.
ŚWIT: „Żółte cienie".

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę po cenach zniżonych **„Obrona Ksantypy"**, komedia L. H. Morstina, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza. W roli Ksantypy występuje A. Matusiakówna, w innych K. Opaliński (Sokrates), K. Szubert (Tyreusz), Z. Mrożewski (Charmides) i inni.

„WERTHER" W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek, dnia 24 bm. ukaże się po raz pierwszy w Operze Krakowskiej J. Masseneta **„Werther"**. — Piękna ta opera znajdzie doskonałe przygotowanie muzyczne pod kierunkiem dyr. **Walerego Berdiajewa**, a główne partie wykonają: **Jean Gatti**, pierwszy tenor oper francuskich i szwajcarskich (Werther), **Zofia Fedyczkowska**, primadonna opery warszawskiej (Charlotta), **Zenon Dolnicki**, świetny barytonista (Albert). Dalsze partie wykonają artyści opery krakowskiej: **A. Mazanek** (ojciec), **M. Feherpataky** (Zosia), **W. Geiger i A. Wolak.**

PRZEDSTAWIENIE NA CELE OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ. W niedzielę 23 b. m. o godz. 19 w domu parafialnym przy ul. Kościuszki 37, zostanie odegrana „Tajemnica Spowiedzi", sztuka religijna w 5 aktach p. t. osnuta na podstawie książki Szpilmanna. Cały dochód przeznaczony na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ w Krakowie, ul. Skarbowa 2, wystawia w niedzielę 23 b. m. pełną humoru komedię muzyczną M. Micińskiego p. t. „Ekscelencja Tramp". Początek o godz. 19.

KONCERT. W niedzielę 23 b. m. odbędzie się w sali Teatralnej Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa 2, koncert na dochód Stowarzyszenia św. Antoniego ze współudziałem: pułkownikowej Sacewiczowej — fortepian, p. Wandy Szczepańskiej — śpiew, p. Muszyńskiego — skrzypce, p. Więcławówny — tańce solowe i orkiestra. Wstęp 1 zł i 50 gr, początek o godzinie 16.

Z żałobnej karty

Ś. p. dr Zygmunt Wusatowski

W dniu 19 kwietnia br. opatrzony św. **Sakramentami zmarł w Krakowie dr Zygmunt Wusatowski**, ppułkownik w st. sp., emerytowany sędzia Sądu Okręgowego, adwokat, przeżywszy lat 60. — Ś. p. dr Wusatowski był czynnym **członkiem Stronnictwa Ludowego**. W roku 1937, gdy prezes Zarządu Okręgowego S. L. na Małopolskę przebywał w areszcie, dr Wusatowski przez pewien czas stał na czele Zarządu Okręgowego Stronnictwa Ludowego.

Jako adwokat występował dr Wusatowski jako obrońca we wszystkich większych procesach ludowców na terenie Małopolski, a także w procesie racławickim. W czasie Wielkiej Wojny będąc audytorem armii austriackiej miał w swoim ręku akta, dotyczące prezesa S. L. „Piasta" Wincentego Witosa, którego pewne czynniki austriackie oskarżały o zdradę stanu. Dzięki drowi Wusatowskiemu sprawa ta została szczęśliwie dla p. Witosa zakończona.

Pogrzeb dra Wusatowskiego odbędzie się w sobotę 22 b. m. o godzinie 15 z kaplicy Szpitala Okręgowego (wojskowego) przy ulicy Wrocławskiej na cmentarz wojskowy.

—oOo—

Z listów do Redakcji

Wybryki uliczne szumowin

Od jednego z Czytelników otrzymaliśmy następujące pismo:

„Od długiego czasu jesteśmy świadkami **strzelanin, jakie urządzają na ulicach miasta różne wyrostki, posługując się kapslami, korkami i żabkami. We czwartek taka strzelanina odbywała się po południu w rynku pod Sukiennicami, a wieczorem zaczęła się przed godziną 21 na placu św. Ducha i trwała całe pół godziny.**

Tolerowanie takich wybryków może mieć fatalne następstwa, bo wśród przechodniów są i ludzie starzy, chorzy na nerwy i serce. Dla nich taka strzelanina może mieć groźne skutki. Trzeba także uwzględnić możliwość spłoszenia koni w zaprzęgach. Zabawa taka przyczynia się do jeszcze większego zdziczenia wyrostków, czego objawem jest radość z przestrachu osób o słabszych nerwach.

Wszelkie materiały wybuchowe winny być w przechowaniu tylko władz do ważniejszych celów.

K. L.

Sygnatura: Km. 339/39.
Wierz.: A. Goldman c/a Chune i Bronisława Ederowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja 1939 r. o godz. 11-tej w Oświęcimiu ul. Wł. Jagiełły, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Chune i Bronisławy Ederów w Oświęcimiu, składających się z psychy z lustrem otomany, szafy na ubrania, 2 szafek nocnych, stołu, kandelabra srebrnego 9 ramiennego, kandelabra srebrnego 4 ramiennego, maszyny do pisania „Orga—Privat" oraz lampy elektrycznej.

Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 19 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

Sygnatura: IX. Km. 951/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Urlaty w Prądniku Białym, nieruchomość obj. lwh. 251 ks. gr. gm. kat. Prądnik Biały, składającej się z parceli lkat. 496/1 i 167 o łącznym obszarze 625 m. kw. Na parceli lkat. 167 stoi budynek mieszkalny murowany z nadbudowanym piętrem. — Nieruchomość położoną jest w Prądniku Białym, ul. Urlatów 12, i ma urządzoną księgę hipot. w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 15.858 gr 50, cena zaś wywołania wynosi zł 10.572 gr 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.585 gr 85.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35, II. p.

Dnia 21 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Numer akt.: II. Km. 270/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II. rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 15, II. p. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. św. Krzyża, Nr. 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Firmy Krakowskie Zakłady Graficzne i Wydawn., składających się z maszyny rotacyjnej, 1 motoru elektrycznego, 1 lady, 1 kasy ogniotrwałej.

Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 15 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Czesław Paszyński.

Sygnatura: VII. Km. 27/39.
Wierzyciel: Warszawskie Towarzystwo Akceptacyjne S. A.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1939 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Karmelicka Nr. 8, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Stanisława Cyklis, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, radio-aparatu, obrazów, oszacowanych na łączną sumę zł 740.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Dnia 14 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Wierzyciel: Dr Mendel Matzner.
Sygnatura: VII. Km. 3181/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Szopena Nr. 8, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dra Juliana i Runy Rumplerów, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, radio-aparatu, oszacowanych na sumę zł 801.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 15 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Piotr Bill.

ANDREW SOUTAR. 23

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Znajdziesz się pod moim dachem, kochana!

— Boże! Jeszcze takiego zarozumialca nie widziałam! Nie! Chcę spędzić jedną noc w sali z mumiami.

— Humorek ci dziś dopisuje, śliczna Janith!

— Ach, ta twoja ruda czupryna, te piegi, te bary szerokie jak wrota stodoły — nie! urodziłam się na smutek i strapienie!...

Jak przyjemnie przytulić się do ciebie, drabie jeden!

— A mnie jak dobrze z tobą, Janith! Pamiętasz, jakeśmy siadywali nad brzegiem Liffey. Nie śniło nam się wtedy o Londynie.

— Ja cię namówiłam na wyjazd z Irlandii. Dennis. Co ci to napisałam w liście? Pamiętasz? „Kto pokornie siedzi za piecem i nie chce poznać świata, tym każdy pomiata".

— Nie chciałaś mnie dotknąć, Janith?

— Z miłości, Dennis. Z miłości. Chciałam. żebyś przyjechał do Anglii i dał się poznać jako świetny inżynier. Chciałam, żeby Anglicy byli zazdrośni o Irlandczyków. Nie mówiłam ci? A może nie poleciałeś za mną do Anglii jak opętany?

— Żeby mi się tylko poszczęściło, Janith!

— Poszczęści ci się, zobaczysz!

— O, Janith, do Chin bym za tobą pogonił!

— Tak mnie kochasz?

— I tak, i więcej.

— Wiesz, Dennis zdaje mi się, że masz wywiadowczy nos. Znalazłbyś mnie wszędzie, gdziekolwiekbym się zaszyła.

— Sercem bym cię znalazł, nie nosem.

— Daj pokój irlandzkim tkliwościom, Dennis.

— Przysięgam ci, Janith, że mówię to, co czuję. Sam nie rozumiem, jak to jest. Wiem tylko, że gdybyś była w niebezpieczeństwie, otrzymałbym ostrzeżenie. Nie spocząłbym, pókibym cię nie odszukał.

— Żebyś miał taką samą pewność co do posady, mój drogi!

— Chyba nie wątpisz, że zwycięgę?

— Naturalnie, Dennis, że nie wątpię. Ale pewnie ci przykro pomyśleć, że jesteś taki mądry, a jednak nikt nie chce się poznać na tobie. Dużo masz jeszcze pieniędzy?

— Mniejsza z tym, Janith. Ile ty masz?

— Dużo. Ja zawsze mogę zarobić. Mówią, że jestem najlepszą maszynistką w Londynie.

— Mówiłaś że rzuciłaś tamtą pracę?

— O! u mnie co godzina to nowina. Zawsze jestem w poszukiwaniu czegoś lepszego. Jeżeli się wie, że się ma lepsze kwalifikacje niż płacę, trzeba żądać podwyżki.

Przez salę muzealną, w której siedzieli zakochani, przeszła wysoka chuda postać, mocno znajoma młodej dziewczynie. Spinnett, on we własnej osobie! Spojrzał na Janith, ale udała, że go nie poznaje.

— Co on tu robi? — zdziwiła się w duszy.

— Czegoś ją jednak nauczyłem — pomyślał Spinnett. Przynajmniej umie być dyskretna.

I tak było. Nawet Dennis nie wiedział, że jego narzeczona pracowała w prywatnym wywiadzie. Był przekonany, że jest maszynistką, a ona nie wyprowadzała go z błędu. Rutyna robi swoje.

Nie, Janith nie była bardzo zaskoczona widokiem Spinnetta. Wiedziała, że lubił chodzić do Muzeum Brytyjskiego i że miał wielu znajomych wśród personelu. Jeden z nich miał nadzór nad salą z mumiami, a Spinnett przeczytał właśnie w którymś z pism porannych starą bujdę głoszoną o tej sali. Jedna mumia miała wywierać zgubny wpływ na wszystkich żywych, którzy się z nią zetknęli.

Baxter, dozorca owej sali, rzekł do Spinnetta:

— Już ze sto razy czytałem tę bujdę w gazetach. Bractwo z Fleet Street z braku ciekawych wiadomości bieżących odgrzewa bzdury o mumii.

— Coś mnie uderzyło w dzisiejszym artykule — odpowiedział Spinnett. Musiał go pisać człowiek, znający się na rzeczy. Nie podpisał się, ale to chyba jakiś profesor.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.